Nr 172. Dnia 2 sierpnia. Sobota. Dnia 21 lipca (2 sierpnia) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: N. M. P. Anielskiej, Ś. Gustawa.
Jutro: Znalezienie Ś. Szczepana.
Poniedziałek: S. Dominika W. i Justyna.
Wtorek: *N. Marji P. Śnieżnej.*

Wschód słońca o godzinie 4 minut 23
Zachód „ „ 7 „ 48
Długość dnia godzin 15 minut 31
Ubyło „ „ 1 „ 16

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny N. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: *Przemienienie Pańskie.*
Czwartek: S. Kajetana Wyznawcy.
Piątek: SS. Cyrjaka, Larga i Smaragd.
Sobota: S. Romana Męczennika.

— W dniu wczorajszym, jako w wigilję uroczystości Najświętszej Panny Marji Anielskiej, odbyły się uroczyste Nieszpory, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z procesjami, w trzech jednocześnie świątyniach Pańskich, a mianowicie:

w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej;

w kościele św. Anny, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście — i

w kościele św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej.

Świątynie te bowiem obchodzą rzeczoną uroczystość w dalszym ciągu w dniu dzisiejszym odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z kazaniami, oraz z procesjami tak rano jak i po południu.

— W dniu jutrzejszym, jako w 9-tą niedzielę po Świątkach, głoszoną będzie Ewangelja święta zapisana u Łukasza świętego w rozdziale 19-tym: „O zburzeniu Jerozolimy i wypędzeniu kupujących“.

W dniu jutrzejszym także, jako w pierwszą niedzielę nowo-rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawionem zostanie ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, uroczyste dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

W przyszły poniedziałek przypada doroczna uroczystość św. Dominika Wyznawcy i Założyciela kaznodziejskiego Zakonu, którą kościół św. Jacka obchodzić będzie pierwszorzędnym odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu, lecz dopiero w następną niedzielę, t. j. dnia 11 b. m; w dniu zaś przypadającej uroczystości, t. j. w poniedziałek, odbędzie się uroczysta Wotywa w kaplicy św. Dominika przed jego ołtarzem.

We wtorek przyszły przypada uroczystość Najświętszej Marji Panny Śnieżnej, którą kościół św. Jacka obchodzić będzie solenną Wotywą w kaplicy tegoż nazwiska w rzeczonej świątyni po prawej stronie się znajdującej.

Święto Najświętszej Marji Panny Śnieżnej, przypadające w dniu 5-tym miesiąca sierpnia, datuje się od czasu kiedy wśród największych upałów spadł obfity śnieg.

Jan Patrycjusz wraz z małżonką, bezdzietni, objawieniem się Najświętszej Marji Panny przestrzeżeni, w miejscu gdzie śnieg upadł, kościół na Jej cześć wystawili i uposażyli.

Kościół ten nazwano bazyliką Liberjańską czyli Najświętszej Marji Panny *ad praesepe*, a to dlatego, że stanął on za czasów Liberjusza papieża, który też dopełnił jego poświęcenia.

Bazylika ta, później przez Sykstusa III-go odnowiona, tytuł *Najświętszej Marji większej* otrzymała.

KAZIMIERZ WŁADYSŁAW WÓJCICKI.

† Straciliśmy jednego z najstarszych i najpracowitszych pisarzy naszych.

Pierwszy prawie badacz literatury ludowej, Kazimierz Władysław Wójcicki zamknął wczoraj na zawsze strudzone powieki!

Złożony ciężką niemocą, od kilku już dni pojednawszy się z Bogiem, oczekiwał chwili wiecznego pokoju i ciszy...

Zanim zastanowimy się nad obszerną zgasłego działalnością—śpieszymy dziś podać kilka szczegółów z długiego tego a pracowitego żywota.

Wójcicki urodził się dnia 3 marca 1807 roku w Warszawie.

Syn przybocznego lekarza Stanisława Augusta, chowany był początkowo w domu rodzicielskim, później oddany do kolegjum pijarskiego.

Ukończywszy je młody Kazimierz wstąpił do instytutu politechnicznego, uczęszczając równocześnie na kursa prawa i literatury w ówczesnym uniwersytecie.

Zagrzany słowy Brodzińskiego, przyjaźnią Święckiego i przykładem Chodakowskiego, Wójcicki rzucił się z całym młodzieńczym zapałem do odgrzebywania pamiątek historycznych i zgłębiania literatury ludowej.

Pielgrzymując po kraju, zbierał obfite materjały i już w dwudziestym roku żywota wystąpił z dziełem: „O zwyczajach i obyczajach w Polsce“.

W r. 1828 wstępuje do *Dziennika warszawskiego* Ordyńca, w rok później zaś puszcza się w wielką zaiste podróż po Księztwie Poznańskiem, Szląsku, Saksonji, Czechach, Morawji, Węgrzech, Serbji, Kroacji, Wołoszczyznie i wybrzeżu baltyckiem.

Przebiegł też Wójcicki całą Galicję, zatrzymując się dłużej we wschodniej jej części, nad Prutem, w majątku rodziny Dominika Magnuszewskiego, z którym zmarłego przyjaźni i krewieństwa później łączyły węzły...

Znamienite owoce tej podróży mieszczą się w „Gawędach i obrazach“, w „Zarysach domowych“ i innych jeszcze pomniejszych pracach.

Poślubiwszy Annę Magnuszewską, zamieszkał Wójcicki we Lwowie, skąd po dwuletnim pobycie w r. 1835 wyruszył do Królestwa i tu na Podlasiu do r. 1842 gospodarką się zporał.

W r. 1845 osiadłszy w Warszawie, mianowany został głównym archiwistą i bibljotekarzem senatu, a zarazem dyrektorem drukarni rządowej przy komisji sprawiedliwości, który to urząd do roku 1860 piastował.

Wybrany w tym czasie prezesem komitetu właścicieli listów zastawnych przy dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego, pełnił obowiązki te aż do zgonu.

Wójcicki jest jednym z założycieli *Biblioteki warszawskiej*, a od r. 1850 bez przerwy głównym pisma tego redaktorem.

Wójcicki dalej był współredaktorem *Tygodnika illustrowanego*, *Kłosów* i „Encyklopedji powszechnej“.

Piórem swem zasilał wszystkie prawie pisma polskie, wydawnictwa zbiorowe warszawskie, wileńskie, poznańskie, krakowskie i lwowskie.

Z trzydziestu wydanych oddzielnie prac Wójcickiego na największą uwagę zasługują i trwałe imię autorowi w literaturze naszej jednają: „Pieśni ojczyste“ — „Pieśni ludu“ — „Klechdy“ — „Teatr starożytny w Polsce“—„Obrazy starodawne“ — „Cmentarz powązkowski“ — „Historja literatury polskiej,“ wreszcie dzieło lat ostatnich „Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat trzydziestu“.

Lat pięćdziesiąt i kilka żmudnej i ciągłej pracy!

Wójcicki do ostatniej prawie chwili pióra z drżącej już dłoni nie wypuszczał...

Lipcowy poszyt *Biblioteki warszawskiej* mieści jeszcze jego artykuł—w tym też czasie wydał „Literaturę polską dla młodzieży...“

Zgasł nawet myśląc o rzeczach pióra i niemi gorliwie się troskając.

Cześć sędziwego szermierza pamięci!

Niech w Bogu odpoczywa!

TRAMWAJE.

—×— Sprawa tramwajów postępuje.

Jak już wzmiankowaliśmy, magistrat wypracował nowe podług wskazówek ministerjum „Warunki urządzenia i eksploatacji tramwajów w mieście Warszawie“ i oddaje je pod rozsądzenie p. jenerał-gubernatora warszawskiego, który ostatecznie o warunkach tych zadecyduje na mocy udzielonego sobie przez władze wyższe pełnomocnictwa.

W ten sposób uniknie się zwłoki, nieodłącznej od rozpatrywania „Warunków“ przez dykasterje centralne.

Przypominamy czytelnikom, że w n-rze 8 z roku bieżącego (d. 11 stycznia) podaliśmy pierwsi streszczenie pierwotnie przez magistrat ułożonych warunków urządzenia i eksploatacji tramwajów, obecnie więc, gdy ukazał się już wykończony nowy ich projekt, uważamy również za właściwe podać je do wiadomości ogółu.

Przedewszystkiem więc w myśl nowego projektu, przedsiębiorca obowiązuje się urządzić w Warszawie na swój rachunek i ryzyko sieć linji kolei konnych z taborem ruchomym i wszystkiemi przynależytościami, oraz zaprowadzić ruch na zbudowanych linjach i wziąć na siebie wszelkie wydatki zarówno na eksploatację jak i na meljoracje tramwajów (§ 1).

Paragraf 2, zgodnie zresztą z poprzednim projektem, opiewa, że linij ma być siedm:

A) Z placu Krasińskiego przez ulice: Długą, Wązką, Podwale, plac Zamkowy, Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Świat, plac św. Aleksandra i aleje Ujazdowską, Belwederską i Bagatela, do rogatek mokotowskich.

B) Z placu Teatralnego przez ulice: Bielańską, Długą, Nalewki, Muranowską i Dziką do rogatek powązkowskich i za rogatkami do cmentarza powązkowskiego, z odnogą od Nalewek przez ulicę Świętojerską do placu Krasińskiego, dla połączenia z linją *A*.

C) Z placu Teatralnego przez ulicę Senatorską, plac Bankowy, ulicę Przechodnią, plac za Żelazną Bramą, przez ulicę Skórzaną, Grzybowską, Graniczną, plac Grzybowski, oraz ulice Twardą i Srebrną, do stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej, z odnogą z placu Grzybowskiego przez ulicę Królewską do Krakowskiego-Przedmieścia.

D) Z ulicy Bielańskiej przez Tłomackie, Leszno, Żelazną i Chłodną, do rogatki wolskiej (w poprzednim projekcie: i za rogatką aż do linji granicznej miasta).

E) Z ulicy Królewskiej przez Marszałkowską do stacji pasażerskiej kolei warszawsko-wiedeńskiej.

F) Z placu Zamkowego przez Nowy Zjazd, most Aleksandrowski i ulicę tegoż nazwiska do Targowej, zkąd jedna linja przeprowadzona zostanie przez Targową i Wołową do skrętu do stacji drogi żelaznej petersburskiej, druga przez ulice Wileńską i Targową do rogatki wileńskiej (podług pierwotnego projektu, linja do rogatek wileńskich miała je przekraczać i dochodzić do granic miasta, prócz tego projekt mieścił trzecią jeszcze odnogę od ulicy Aleksandrowskiej przez Petersburską do rogatek petersburskich).

G) Ze stacji pasażerskiej kolei warszawsko-wiedeńskiej przez ulicę Marszałkowską do rogatek mokotowskich.

Paragraf 2, wskazujący kierunek tramwajów, orzeka jeszcze, że dla połączenia pomienionych linij z budynkami stacyjnemi dróg żelaznych, przedsiębiorca ma prawo urządzić linje podjazdowe do nich, lecz, jeżeli linje takie trzeba będzie przeprowadzić przez ziemię należącą do dróg żelaznych, powinien się w tym przedmiocie porozumieć z towarzystwami kolejowemi.

Prócz tego obowiązkiem przedsiębiorcy będzie przedstawić do zatwierdzenia ministerstwa spraw wewnętrznych plany linij konnych, przeprowadzić się mających na terenie stacyj kolejowych i rysunki zabudowań, które w tym celu trzeba wznieść; ma on też stosować się do ogólnych przepisów dotyczących odległości budynków od linij dróg żelaznych.

Przedsiębiorca może też przeprowadzić po miejskim gruncie linje szyn do stajni, wozowni i innych zabudowań potrzebnych przy eksploatacji.

Przy przeprowadzaniu linij tramwajów *E* i *F*, a także odnogi przy linji *C*, może być wykupiona od głównego towarzystwa rossyjskich dróg żelaznych, obecnie istniejąca w Warszawie, linja kolei konnej od drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej do petersburskiej, jeżeli zgodzi się na to ministerjum dróg komunikacji; kupno linji, zdjęcie szyn i przyprowadzenie do porządku bruku uskutecznia przedsiębiorca własnym jedynie kosztem (§ 3).

Co się tyczy warunków przedsiębiorstwa, to celem utworzenia kapitału potrzebnego na budowę i kupno istniejącej obecnie linji, może on zorganizować towarzystwo podług zasad przez prawo wskazanych, na które przelewa zarówno swe prawa jak i obowiązki (§ 4).

Z paragrafu tego usunięto pomieszczone w pierwotnych warunkach zastrzeżenia dla magistratu udziału w $^{1}/_{10}$ części.

Paragraf 4 również orzeka, że przedsiębiorca pragnący zawiązać towarzystwo dla eksploatacji tramwajów powinien przedstawić, dokąd należy, projekt ustawy w ciągu miesiąca, zaś po zatwierdzeniu ustawy zorganizować towarzystwo w ciągu trzech miesięcy.

Magistrat pozostawia przedsiębiorcy prawo eksploatacji tramwajów (§ 5) w ciągu 35 lat od dnia o-

twarcia ruchu (w pierwotnych warunkach — lat 40), za opłatą takiego procentu, od dochodu *brutto*, jaki przezeń najwyżej na licytacji postąpiony został; procent ów przez pierwsze trzy lata wynosić ma niemniej aniżeli 2%, przez pozostałe niemniej niż 4% (§ 8).

Podług pierwotnych warunków, procent miał być płacony od dochodu czystego bez oznaczenia minimum.

Paragraf 8 ustanawia też kontrolę ze strony magistratu nad dochodami przedsiębiorstwa, a to dla prawidłowego poboru procentów.

Po upływie pierwszych lat piętnastu (w pierwotnych warunkach — 20) koncesji, zarząd miejski będzie miał prawo wykupić w każdej chwili tramwaje wraz z końmi, zabudowaniami, taborem i wszystkiemi przynależytościami, albo za sumę ogólną ustanowioną na zasadzie otaksowania i umowy z przedsiębiorcą, albo też drogą wypłaty corocznie do upłynięcia terminu koncesji sumy równej przeciętnemu czystemu dochodowi z pięciu lat ostatnich, za odliczeniem procentu płaconego magistratowi (§ 7).

Po upływie zakreślonych przez koncesję lat 35 tramwaje wraz ze wszystkiemi zabudowaniami i majątkiem nieruchomym, a także taborem w tej ilości, jaka będzie potrzebna do kontynuowania ruchu, oraz z tą liczbą koni i uprzęży, jaka się znajdowała na lat pięć przed terminem oddania tramwajów, przechodzą bezpłatnie na własność miasta; wszystko to powinno się znajdować w dobrym stanie (§ 7).

Podług pierwotnych warunków, tylko majątek nieruchomy powinien był przejść na własność miasta, tabor zaś miał być przez nie kupiony.

Co się tyczy wprowadzenia w ruch tramwajów, to linje *A* i *B* powinny zostać zbudowane i otwarte w ciągu roku od dnia ostatecznego zatwierdzenia przedsiębiorcy przy interesie, niezależnie od tego, czy zamierza on sam prowadzić przedsięwzięcie czy też chce utworzyć w tym celu towarzystwo (§ 9).

Linje *C* i *D* powinny zostać otwarte w drugim roku, linja zaś *G* nie później niż w ciągu roku trzeciego.

Pozostałe zaś linje wraz z odnogą od placu Grzybowskiego przez Królewską do Krakowskiego-Przedmieścia mają być pobudowane w ciągu pierwszego roku po wykupieniu przez przedsiębiorcę istniejącej kolei konnej (§ 9).

Paragraf 10 określa dalej szczegóły techniczne urządzenia tramwajów.

Szyny mają być szerokości 5 stóp w kołach podług szpurmasu szerokokolejowego używanego w Rosji, odległość między dwiema linjami szyn ma także wynosić 5 stóp.

Forma i wymiary wagonów oraz sposób układania szyn będą zależały od rezultatów rozpatrzenia przez ministerjum projektu wierzchniej budowy drogi; promień łuków nie może być mniejszy niż 10 sażeni.

Wagony tramwajowe powinny być lekkie, jednokonne i tylko na szerokich ulicach mogą być za pozwoleniem władz miejskich — dwukonne.

Wagony będą zaopatrzone w dobre hamulce zatrzymujące je na przestrzeni ½ do 2½ sażeni, schody zaś na *imperial*, jeżeli takowy zostanie urządzony, mają być kręcone, na wzór wagonów drugiego towarzystwa tramwajów w Petersburgu.

Wagony dla ustrzeżenia publiczności od wypadków powinny być zaopatrzone z tyłu i przodu w przyrządy ochronne, oraz posiadać dzwonki sygnałowe i flagi.

Na głównych stacjach, a mianowicie na placach: Teatralnym, Zamkowym, św. Aleksandra, Krasińskim, a także na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw Królewskiej, przedsiębiorca będzie obowiązany urządzić dla pasażerów kryte pomieszczenia na bezpłatnie wydzielonym mu przez miasto gruncie; prócz tych magistrat ma prawo następnie wskazać jeszcze pięć miejsc, gdzie pobudowanie podobnych pomieszczeń jest konieczne.

Paragraf 11 orzeka dalej, że przed przystąpieniem do robót przedsiębiorca jest obowiązany przedstawić do zatwierdzenia magistratowi szczegółowy projekt budowy tramwajów, a zarówno rysunki taboru ruchomego, i że magistrat powinien mieć kontrolę nad robotami.

Przebudowanie i przenoszenie miejskich urządzeń, jako to: kanałów, mostków i wodociągów, zmiana profilu ulic i t. d., przy układaniu szyn, mają być dopełniane kosztem przedsiębiorcy, który też odpowiada za wszelkie szkody zrządzone osobom prywatnym (§ 12).

Ruch tramwajów odbywa się pod bezpośrednią kontrolą władz miejskich, a plan ruchu zarówno osobowego jak i towarowego układany jest wspólnie przez władzę miejską i przedsiębiorcę; ten ostatni z powodu przerwy w ruchu wskutek nadzwyczajnych wypadków, jako to: przemarszu wojsk, procesji, pogrzebów, przejazdu straży ogniowej, nie może żądać żadnych wynagrodzeń (§ 13).

Paragraf 14 określa obowiązki przedsiębiorcy tramwajów względem utrzymywania szyn i taboru w należytym porządku.

Powinien oczyszczać bruk pomiędzy szynami i na ¾ arszyna z obudwu ich stron, w razie zaś, gdy są dwie linje relsów, także całą przestrzeń pomiędzy niemi; w zimie szyny mają być utrzymywane w takim stanie, ażeby przejazd przez nie był zupełnie możliwy, na wązkich zaś ulicach, przedsiębiorca jest obowiązany własnym kosztem z całej linji usuwać śnieg, tak jednak, ażeby to nie przeszkadzało jezdzie sanną.

Ważniejsze roboty około naprawy szyn nie mogą być przez przedsiębiorcę dokonywane bez uprzedzenia o tem władzy miejskiej.

Przy rekonstrukcjach bruków i podziemnych urządzeń przedsiębiorca obowiązany jest, jeśli to konieczne, zdjąć szyny i położyć je dopiero po uskutecznieniu właściwych robót, przyczem w razie, gdy roboty podobne są wypuszczane z licytacji, może się ich podjąć przedsiębiorca tramwajów.

Podczas trwania spodziewanych niedługo robót około kanalizacji miasta i nowego wodociągu przedsiębiorca będzie miał prawo budować czasowe objazdowe linje szyn (§ 15).

Co się tyczy ruchu tramwajów (§ 16), wagony ze stacyj centralnych na placach: Krasińskim, Zamkowym i Teatralnym, a również ze stacji na Krakowskiem-Przedmieściu (naprzeciw ul. Królewskiej) zdążają ku przedmieściom.

Opłata (§ 17) za przejazd: a) z placu Zamkowego do rogatki mokotowskiej, do końca linji za rogatką powązkowską, do stacyj dróg żelaznych na Pradze i do rogatki wileńskiej; b) z placu Teatralnego do końca linji za rogatką powązkowską, do rogatki wolskiej i do stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej i c) z Krakowskiego-Przedmieścia (naprzeciw Królewskiej) do stacji towarowej kolei wiedeńskiej i rogatki mokotowskiej — wynosić ma nie więcej aniżeli 7 kop. za miejsce w pierwszej i nie więcej niż 5 kop. w drugiej klasie, wewnątrz wagonu; dzieci do lat 10-ciu, nie zajmując osobnego miejsca, płacą połowę.

Opłata za przewóz towarów wynosi 1 k. od puda.

Wszelkie zmiany taryfy, kierunku dróg i t. d. mogą być dozwolone tylko przez władzę, która zatwierdza obecne warunki, zaś po wprowadzeniu ustawy miejskiej z roku 1870, z zachowaniem przepisów przez też ustawę wskazanych.

Na transporcie wojsk i bagażów wojskowych, przedsiębiorstwo ustępuje 30% od opłaty przez taryfę ogólną wskazanej.

Dla zabezpieczenia należytego wykonania warunków, osoby konkurujące o przedsiębiorstwo składają 30,000 rubli kaucji, która w razie nieutrzymania się przy licytacji zostaje im natychmiast zwrócona; przedsiębiorcy utrzymującemu się przy interesie połowa kaucji zostaje zwrócona dopiero po przeprowadzeniu linij *A*, *B* i *C*, druga zaś połowa dopiero po upłynięciu terminu koncesji (§ 17).

W razie nieotwarcia ruchu przez przedsiębiorcę lub towarzystwo w terminach wskazanych przez § 9, obecny kontrakt, traci swą moc, a zarówno kaucja jak i pobudowane już linje wraz z taborem i budynkami przechodzą na własność miasta (§ 18).

Z kaucji odliczany będzie niepłacony regularnie procent, prócz tego kary: za opóźnienie robót na ulicach — rs. 150 za każdy tydzień; za przystąpienie do robót meljoracyjnych ze wstrzymaniem ruchu na ulicach i bez zawiadomienia o tem magistratu — rs. 100; za nieuwzględnienie uwag magistratu o nieporządku na linji — rs. 5; za zbyt późne rozpoczęcie jazdy lub zawczesne przerwanie — rs. 5 od wagonu; za wstrzymanie ruchu na jakiejkolwiek linji bez wyraźnych powodów — rs. 100 na dzień; za niedojście wagonu do stacji — rs. 10 i za kursowanie mniejszej liczby wagonów na jakiej linji — rs. 25 za każdy brakujący wagon (§ 19).

Odciągane od kaucji przez miasto sumy przedsiębiorca pod rygorem zerwania kontraktu powinien wnieść do magistratu w ciągu dwóch tygodni.

Jeżeli podczas trwania koncesji władze miejskie uznają za dogodne przeprowadzenie nowych jeszcze linij tramwajów, pobudowanie ich, a zarówno eksploatacja zostaną ofiarowane przedsiębiorcy na niniejszych warunkach, w razie zaś tylko jego niezgody, osobom postronnym (§ 20).

Linje pobudowane na 20 lat przed terminem koncesji po jej upłynięciu przechodzą na własność miasta bezpłatnie z majątkiem nieruchomym, tabor ich zaś i w ogóle majątek ruchomy zostaje zakupiony przez miasto; linje zbudowane w ciągu ostatnich 15 lat koncesji zostają zakupione przez miasto po jej upłynięciu (§ 20).

Jeżeli rząd w ciągu koncesji poleci znieść całą linję tramwajów, lub zmienić jej rozkład, przedsiębiorca nie może się temu sprzeciwiać i jest obowiązany usunąć szyny, a następnie przyprowadzić do należytego stanu bruki (§ 21).

Ulepszenia tramwajów wprowadzone w innych miastach i utrzymujące się w ciągu dwóch lat powinny być, o ile można, wprowadzone i w Warszawie (§ 22).

Przedsiębiorca nie może ustąpić swej koncesji osobie postronnej lub towarzystwu bez pozwolenia magistratu (§ 23).

Przedsiębiorca podlega wszelkim opłatom miejskim, gildyjnym, podatkom i t. d., za wyjątkiem kopytkowego, od którego wolne są wagony pasażerskie (§ 24).

We wszystkich przypadkach tu nieprzewidzianych przedsiębiorca lub towarzystwo podlega ogólnym obowiązującym prawom i przepisem (§ 25).

Kontrakt z przedsiębiorcą zawarty zostaje dopiero po otrzymaniu zezwolenia rządu, który może nie zatwierdzić rezultatu konkurencji (§ 26).

Konkurencja odbywa się za pomocą dostarczenia ofert w zapieczętowanych kopertach (§ 27).

Romeo i Julja.

(Czwarty gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego).

—*m*— W tej po Makbecie najpoetyczniejszej tragedji Szekspira obaczyliśmy wczoraj znowu p. Ładnowskiego, jako Romea.

Rola ta, na pierwszorzędnych scenach europejskich nie wielu licząca przedstawicieli, należy niezaprzeczenie do najtrudniejszych może ze względu na warunki, jakie przedstawia artyście, warunki ściśle złączone z jego wiekiem i indywidualnością, zasobem uczucia, a nawet powierzchownością.

Powiedział któryś z krytyków niemieckich, że ta „pieśń miłości wtedy tylko zabrzmi całą niebiańską harmonją prawdy i piękna, wtedy dopiero w całej pełni zajmie duszę słuchacza, kiedy na scenie znajdzie się do jej wyśpiewania para genjalnych dzieci: czternastoletnia Julja i dwudziestoletni Romeo."

Co do nas, nie jesteśmy tak skrupulatni w wymogach i nie ze wszystkiem podzielamy zdanie niemieckiego Szekspiromana, wszelako zgodzić się z nim musimy koniecznie, że młodość jest jednym z najważniejszych warunków do tej roli i że wrażenie znakomitej nawet gry w Romeu zawisłem jest w wielkiej części od tej życiowej prawdy i siły, którą artysta sam w sobie przynosi na scenę.

Mieliśmy tego najlepszy dowód na znakomitej kreacji Rossiego; pomimo całej potęgi talentu włoskiego tragika, pomimo całej oryginalności w uchwyceniu i pojęciu Romea — czuliśmy jakiś kontrast między nim a Romeem, kontrast wynikły jedynie z różnicy wieku.

Pan Ładnowski znajduje się jeszcze w tej szczęśliwej fazie swego zawodu, w której naturalne zasoby usposabiają go należycie do tej kreacji.

Posiada on świeże siły, zapał i namiętność młodości, wdzięczną i ujmującą prezencją na scenie, i nie potrzebuje dopiero sztucznie dostrajać się do temperamentu wrzącego namiętnością werończyka.

Z tego też względu te momenta jego gry, w których powyższe warunki musiały dominować nad innemi, wypadły bez zarzutu i musiały mu pozyskać najszczerszy poklask i uznanie publiczności.

Perłą w wczorajszej grze p. Ładnowskiego była scena balkonowa, pod względem zrozumienia, ekspresji, wykonania i układu, porywająca namiętnością i poezją.

A pierwsze spotkanie z Julją na balu, pierwszy pocałunek jak iskra, zapalający dwa serca, miał w sobie tę błyskawiczną siłę i ten żar, który jedynie czyni zrozumiałem i możliwem to gwałtowne zetknięcie się dwojga bohaterów tragedji.

Miotanie się i rozpacz Romea w celi ojca Laurentego, to przejście z łez i bólu w radość i nadzieję zobaczenia jeszcze raz kochanki, ten pośpiech nie dozwalający mu wysłuchać spokojnie rad i nauk starego powiernika, wypadły wybornie, z wielką prawdą i naturalnością; również scena otrucia się u zwłok Julji nacechowaną była estetyczną miarą i wiernem zachowaniem intencji poety.

Już to w ogóle p. Ładnowski nigdzie i nigdy nie nadużywa efektu, nie poświęca dla chwilowego oklasku ani jednego szczegółu, nie wprowadza dowolnie przeróbek dla spotęgowania wrażenia i nie wychodzi z granic zakreślonych przez autora.

Strzeże się też afektacji i przesady, jakgdyby hasłem jego były słowa Szekspira w Hamlecie: „wszystko co przesadzone, przeciwnem jest zamiarom teatru, którego przeznaczeniem, jak dawniej, tak i teraz, było i jest służyć niejako za zwierciadło naturze, pokazywać cnocie własne jej rysy, złości żywy jej obraz, a światu i duchowi wieku postać ich i piętno".

Nie idzie mu też o to, aby przecholowaniem tego celu wzruszył, lub rozśmieszył prostaczków, ale widocznie stara się jedynie o uznanie „osób znających się na rzeczy," których „nagana na szali zasług aktorskich przeważyć musi poklask całego tłumu."

Nie możemy powiedzieć, aby w ogólnem wrażeniu wczorajszej gry p. Ładnowskiego nie było pewnych niedostatków, abyśmy poprzestać chcieli zupełnie na tem, co nam artysta w Romea wcielił.

Więcej czułości w scenie z Julją po pierwszej nocy ślubnej, więcej zgnębienia i goryczy po otrzymaniu wieści o śmierci kochanki i w rozmowie z aptekarzem, więcej tkliwej rozpaczy nad zwłokami Julji—podniosłoby z pewnością ogólny efekt tej roli, w której i tak zresztą pan Ładnowski nie znajdzie na polskich scenach godniejszego rywala.

Nie potrzebujemy przypominać, że Romeo w tragedji Szekspira stoi prawie na drugim planie, a właściwą bohaterką wysuniętą naprzód jest Julja.

W niej to jawniej i silniej rozwija się i uwydatnia cały proces rozbudzonego uczucia; z niewinnej dzieweczki dojrzewa ona pod żarem miłości na kobietę w całem tego słowa znaczeniu, na prawdziwą bohaterkę tragedji.

I tak być powinno; słusznie bowiem powiada Kreyssig, że miłość jest dziedziną, w której kobieta przebywa stale, a mężczyzna zachodzi do niej po trudach i walkach na odpoczynek, by w tej ojczyźnie serca nowych sił zaczerpnąć, lub stargane orzeźwić.

Panna Derynżanka w roli Julji, pomimo wszystkich porównań i wszystkich wymogów, wychodzi tak zwycięzko, że krytyka wobec tylu wielkich zalet jej gry może pióro odłożyć, składając ręce tylko do oklasku.

NOC LIPCOWA.

Przed stolikiem marząc siadam,
Cisza głucha w całym domu,
W myśli sobie sonet składam
Dla mej lubej do *„albomu“*.
I przychodzi w myśl mnie Adam...
Dziś mu sprostać niema komu!
Jaka szkoda że nie żyje
Nieśmiertelny wieszcz!
Och! na dworze wicher wyje,
W szyby dzwoni deszcz.

Romantycznie zacząć trzeba:
„O niewdzięczna, o okrutna“!...
Gdy jak z wiadra leje z nieba,
Rzecz to na wsi nader smutna.
Na nic siano — co tam siano!
Trzeba sonet skończyć przecie...
Och! w rozłące z ukochaną
Jak to ciężko żyć na świecie!
Głowa boli, serce bije,
Czuję wzruszeń dreszcz.
Tam na dworze wicher wyje,
W szyby dzwoni deszcz.

Wypaplałem że wypadnie
Na wsi skonać mnie z tęsknoty.
„Wiersze pisze pan tak ładnie!“
I dał sztambuch anioł złoty
I przykazał ostatecznie
Coś napisać—tylko szczerze!
Ha! gdy sama chce koniecznie,
Skonam jej tu—na papierze:
„Konam, pani, ach, z miłości!...“
Umrzeć musi, kto się rodzi.
W piątek na wsi każdy pości
Latem ryba zawsze szkodzi;
Może jutra nie dożyję...
Podejrzany leszcz!
Wicher huczy, północ bije,
W szyby dzwoni deszcz.

„Gdy rozstanę się z tym światem,
Już cię, luba, nie zobaczę...
Naturalnie. *„...a ty kwiatem*
„Grób mój...“ Wielkie bogi!—płaczę!
Płaczę!—czułość mam kobiecą!
Łzy na papier gradem lecą—
Oczy suche—istne czary!—
Ach! to tryska deszcz przez szpary
Nadtłuczonej szyby w oknie.
Lecz niech kartka trochę zmoknie—
Łez i wody ślad ten samy;
Luba widząc deszczu plamy
Wierzyć będzie, że tę chryję
Łkając pisał wieszcz.
Och! na dworze wicher wyje,
W szyby dzwoni deszcz.

Czesław.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Projekt przymusowego szczepienia ospy został już zatwierdzonym przez radę lekarską i wkrótce **wniesiony będzie pod zatwierdzenie rady państwa.**

= W Moskwie odbędzie się wkrótce zjazd wszystkich podkomisyj kolejowych; w zjeździe tym przyjmie także udział i podkomisja warszawska zostająca pod prezydencją barona Mengdena.

= Gazety rosyjskie donoszą, że projekt obowiązkowego wprowadzenia na kolejach w Cesarstwie i Królestwie wagonów czwartej klasy bardzo żywo był ostatnio podnoszony w ministerjum komunikacyj; kwestja ta zdecydowana zostanie w niedługim zapewne czasie.

= Od dnia 1 sierpnia na przystanku Strzemieszce dr. ż. warsz.-wied. sprzedaż biletów osobowych i ekspedycja bagaży uskuteczniać się będzie nietylko do sąsiednich stacyj Granica i Ząbkowice, jak to dotąd się praktykowało, lecz nadto do stacyj Częstochowa, Piotrków i Warszawa.

= *Warsz. gub. wied.* podają cyfry o działalności straży ziemskiej w gubernji warszawskiej za rok 1878. Przez ten czas strażnicy ziemscy w sądach pokoju wszczęli 2,963 spraw, spisawszy 2,114 protokułów, u sędziów śledczych przedstawili dane do rozpoczęcia śledztwa w 605 sprawach (spisawszy 496 protokułów), wreszcie podali do władz 29,713 zawiadomień dotyczących naruszenia różnych przepisów. Do sądów pokoju strażnicy ziemscy byli powoływani w charakterze oskarżycieli 993 razy, jako świadkowie—1519 razy; do sądów gminnych: jako oskarżyciele—1,259 i jako świadkowie—1503 razy; do zjazdu sędziów pokoju—66 razy, do sędziów śledczych—662 i do sądu okręgowego 152 razy. Ogółem stawali przed sądem 6,153 razy. W ciągu roku strażnicy konwojowali w różnych celach 606 osób. Strażników było w 1878 roku—335, na jednego więc wypadało po 123 rozlicznych poleceń.

= Obserwatorjum wileńskie zostanie podobno wkrótce zupełnie z funduszów skarbowych odbudowane.

= Warszawski zarząd okręgowy artylerji ogłasza na dzień 7 b. m. licytację na sprzedaż różnych metalów, a głównie miedzi, wartości trzydziestu z górą tysięcy rubli.

= Prośby o zapis do gimnazjum męzkiego VI i żeńskiego III, oraz do seminarjum nauczycielskiego przyjmowane będą do 1 (13) sierpnia 1879 r. Egzamina wstępne zarówno w gimnazjach jak i w seminarjach rozpoczną się dnia 16-go b. m. W klasie II gimnazjum szóstego męzkiego i w klasach I i II gimnazjum żeńskiego brak wakansów.

= W dniu wczorajszym, o godzinie 12 w południe, w tutejszym sądzie handlowym pod przewodnictwem towarzysza prezesa K. Mijakowskiego i w obecności członków tegoż sądu odbyło się w sali posiedzeń publiczne objęcie obowiązków i złożenie przysiąg (instalacja) przez nowoobranych z grona kupców i zatwierdzonych przez ministra sprawiedliwości członków sądu handlowego (sędziów). Są nimi: Franciszek Łapiński, Bronisław Werner, Franciszek Galle, Ludwik Norblin, Józef Bloch i Wiktor Wertheim. Pp. Konstanty Rudzki, Ludwik Zelf i Zacharjasz Nipauicz, z powodu iż dawniej zajmowali już godność sędziowską, przysiąg nie składali.

= Jedna z tutejszych firm handlowych buduje na ulicy Przyokopowej, w pobliżu stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej, obszerne składy na cukier.

= Od dnia 1-go do 31-go lipca r. b. uprzątacze miejscy schwytali włóczących się i niezaopatrzonych w kaganiec oraz znaki psów 296.

= Ruch budowlany w naszem mieście wzmaga się ciągle.

Rząd gubernjalny udzielił znów następujące pozwolenia:

Na ulicy Solec pod nr 2919/c i 2919/a b pozwolono wybudować murowane pomieszczenie dla kotłów parowych i wielki piec fabryczny.

Na rogu ulic Pańskiej, Komitetowej i Sliskiej—trzy trzypiętrowe domy frontowe i takąż oficynę.

Na ulicy Franciszkańskiej nr 2165/b, pięć oficyn dwupiętrowych, oraz różne przebudowania i reparacje.

Na ulicy Wołowej na Pradze nr 177—dwupiętrową oficynę.

Na Marszałkowskiej pod nr. 5049, trzypiętrowy dom frontowy z takiemiż dwoma oficynami.

† Z Krakowa dochodzi nas smutna wieść o zaszłym tam przedwczesnym zgonie Ludwika **Droby**, młodego a pełnego nadziei badacza historji naszej.

Ś. p. Droba był jednym z najzdolniejszych słuchaczy uniwersytetu jagiellońskiego i najgorliwszym z uczni seminarjów prof. Tarnowskiego i Szujskiego.

Jego studjum „o Andrzeju Krzyckim“ w r. z. publikowane zapowiadało w poczynającym autorze głębo**kiego historyka.**

Ś. p. Droba złamał się w walce z... niedostatkiem!

Pomoc, którą mu w ostatnim czasie podano, była już spóźnioną — sił pracą i... głodem wycieńczonych niż już skrzepić nie zdołało...

Cześć pięknemu duchowi!

= W dramacie warszawskim wzięto się do roboty...

„Król Lear“ z p. Ładnowskim w tytułowej roli ma być dany około 12-go b. m.

W przysztym tygodniu powtórzy gość lwowski na żądanie „Otella“ i „Hamleta“.

I wczorajszy czwarty z kolei występ artysty zamknął, jak poprzednie, kasę.

= A co?

Brandt już został... niemieckim batalistą!

Tak przynajmniej chce mieć *Süddeutsche Presse*, nazywająca Brandta „naszym znakomitym.“

Śmiechu warte!

= Prawie cud...

Dziś do godziny drugiej nie mieliśmy ani kropli deszczu!

Czy tak długo będzie?

Wszechwiedzące obserwatorjum meteorologiczne wiedeńskie obiecuje znów pogodę.

= Deszcze dadzą się też we znaki amatorom... wina.

Zbiór winogron we Francji, Alzacji i Węgrzech zapowiada się wcale nieświetnie...

Między innemi niepogody wpływają na wodnisty smak gron...

= Mówiono nam, iż jedna z piękności warszawskich, bawiąca obecnie za granicą, „robi“ kolosalną partję.

O rękę, o drobną jej rękę oświadczył się pewien miljoner angielski.

Rzecz cała obecnie w fazie drugiej...

= Nowa willa.

Przybędzie ona w alei Ujazdowskiej.

Buduje ją pan Wł. Kr.

= **Echa z prowincji.**

* W mieście Krasnymstawie odbudowany zostanie wkrótce spalony w roku zeszłym ratusz.

* W Józefowie nad Wisłą w ubiegłą niedzielę padał grad wielkości... gałębiego jaja.

Powybijał on wszystkie okna w gmachu po klasztorze ks. Bernardynów, oraz w innych domach na wschód położonych.

Zboże na gruntach mieszczańskich i folwarcznych wybite.

* Z lubartowskiego donoszą o zarazie ziemniaków.

Nać ziemniakowa czernieje, wydając już zdaleka woń odrażającą.

* W Łęcznie dnia 31 b. m. rozpoczyna się wystawa koni włościańskich i próby wożenia ciężarów.

* Ze staszowskiego donoszą o kilku rozbojach i zbrodniczych napadach...

* W Łodzi uskutecznione zostaną wkrótce bardzo znaczne roboty brukarskie.

Koszt ich wyniesie przeszło 40,000 rubli.

= **Z wycieczki do Pułtuska.**

Zniszczone przed czterema laty pożarem miasto dźwiga się z każdym rokiem z gruzów i zaciera ślady swojego upadku.

Obecnie kościół po-benedyktyński, piękna świątynia z XVI wieku, jest już zewnątrz w zupełności odrestaurowany i żelazną blachą pokryty, dwie zaś wyniosłe wieże oczekują tylko pobicia blachą, co wkrótce także nastąpi.

Wewnątrz ustawiono już rusztowanie do wytynkowania ścian i sklepień, co wszystko miejscowy przedsiębiorca pan W. zobowiązał się uskutecznić za sumę rs. 19,000.

Sprawienie ołtarzy, ambony, ławki i innych ozdób i potrzeb kościoła dopełnione będzie z dobrowolnych składek, które dotąd tak od mieszkańców jak i z okolicy dość obficie wpływają.

Jeden z obywateli tego miasta p. Hasselberg dość znacznym kosztem sprawił trzy dzwony, zawieszenie ich nastąpi po wykończeniu wież.

Jednocześnie restauruje się także tutejsza starożytna kolegjata.

Z tego powodu nabożeństwo odprawia się tymczasowo w kościele po-reformackim i w podzamkowej kaplicy św. Marji Magdaleny.

W niej to mieści się 75 wizerunków biskupów płockich aż do włącznie Franciszka à Paulo Pawłowskiego.

Z żalem niestety patrzyliśmy na zniszczenie, jakie wilgoć w portretach tych szerzy i na zupełną z czasem skazuje zagładę.

Para wizerunków już rozpadła się w szczęty, inne zaś pod siną pleśnią ostatecznej również czekają zagłady.

Czy dla ochronienia tego pamiątkowego pocztu bi-

skupów, z których wielu zaszczytne w dziejach naszych zajmują miejsca, nie byłoby właściwiej przenieść je choćby do kolegjackiej zakrystji?

Szanowny ks. Krzyżanowski, autor dzieła „Katedra płocka“, od którego radzibyśmy w przyszłości otrzymać podobny opis kolegiaty pułtuskiej, jako członek zarzadu kościoła i mąż umiejący cenić zabytki przeszłości, położyłby zasługę ochronieniem od zagłady wizerunków arcypasterzy płockich.

Czytelnicy znający Pułtusk przypomną sobie zapewne ową odnogę Narwi, która, poczynając od wsi Kleszewo, otacza miasto od zachodu.

Przed dwoma laty mieszkaniec tutejszy, p. W., otrzymał od władz miejscowych pozwolenie zbudowania na tej odnodze, przy tak zwanym moście benedyktyńskim, tartaku i młyna; dla silniejszego napływu wody zbudował w górze dwie tamy.

Lecz cały ten źle obliczony pomysł, jak doświadczenie przekonało, okazał się w zupełności chybionym, prąd bowiem wody skierował się na główny nurt Narwi, wspomniona zaś odnoga, z krzywdą dla miasta, wysycha i zarasta sitowiem, a młyn i tartak zaledwo w jesieni i na wiosnę, przy większym przyborze wody, mogą być czynne.

Wspominaliśmy wyżej o Kleszewie.

Niestety! znaczne te z obszernemi lasami dobra, dotąd własność zamożnej rodziny hr. P., przeszła obecnie w ręce niemca, który, jak to się zwykle u nas dzieje, wyciąwszy lasy, odbierze wyłożony kapitał, ziemię zaś dzieli już na cząstkowe osady dla swoich zapewne landsmanów. *G.*

= Fatalny wypadek!

Z wiłkowyskiego donoszą nam, że w miasteczku Rosi, w domu hr. Potockiego, zastrzelił się kasjer dóbr hrabiego, liczący lat 38, Stanisław W.

Nieszczęśliwy przeszło dwadzieścia lat służył u hrabiów Potockich, obdarzony był nieograniczonem zaufaniem panów i wogóle zasłużył sobie na powszechny szacunek i sympatję.

Znany był, jako człowiek uczciwy i prawy.

Znajdując się w stosunkach przyjaźni i pokrewieństwa z plenipotentem hrabiego, obywatelem ziemskim Z., z kasy ekonomicznej pożyczał mu często na słowo bez zapisywania do ksiąg różne sumy.

Ostatnio Z., wyjeżdżając do Grodna za interesami hrabiego P. i będąc winien W. 1700 rubli, wziął jeszcze od niego na słowo 1000 rubli.

W Grodnie Z. nagle umiera...

Pokazuje się, że długi jego były tak znaczne, że nawet cały majątek nie mógł ich opłacić...

W. więc stracił wszelką nadzieję odebrania pieniędzy.

Nagle do hrabiego doniosła się wieść o złym stanie kasy, mającej liczyć 4,600 rubli i polecono mu ją oddać w inne ręce...

Na rozkaz ten W., nie mogąc znaleźć innego wyjścia, skierował ku sobie lufę pistoletową.

W. pozostawił żonę i troje dzieci.

= **Przybór Wisły.**

Rzeka wciąż jeszcze przybiera...

Wczoraj wieczorem wysokość wody była stóp 13 cali 4, dziś rano poziom wynosił stóp 14 cali 5.

Przez noc więc przybyła stopa cała.

Dziś w południe wodowskaz stał na 15 stopniach.

Park prazki i Saska kępa są w znacznej części zalane.

Woda przy moście wystąpiła na bulwark...

Schody, prowadzące z Nowego-Zjazdu, na bulwark połączyć musiano deskami z przystanią statków parowych.

Niżej położone wybrzeże około ulicy Dobrej tworzy obszerną zatokę.

Sikawki ręczne i parowe pompują ścieki.

Przybór prawdopodobnie pójdzie już wolniej.

Piana przestaje płynąć.

= **Z albumu pessymisty.**

...Honor spotkać można bardzo często... na końcu języka.

...W obecnym wieku najbardziej charakterystycznym—brak charakteru.

...Osioł i człowiek nie są do siebie podobni: pierwszy ma długie uszy, drugi... krótki rozum.

...Najsilniej człowieka porusza—*oleum ricini*

= Niepodobieństwo.

— Wstydź się — mówiono do pijanego — rozum zostawiasz na dnie kieliszka.

— Niepodobna! wychylam go zawsze do dna.

= X., znany gracz, nie przychodził do klubu już od piętnastu dni...

— Co się stało? — pytają go.

— Straciłem żonę — odpowiada.

— W co?—spytali jeszcze raz koleżkowie.

= **Wypadki.**

* Smierć w nurtach Wisły.

Wczoraj wieczorem, około godziny 8, w łazienkach na ulicy Rybaki, kąpał się czeladnik kapeluszniczy Motyl W., lat 22 liczący.

Ufny zbyt w swoje siły, przez nieostrożność zbliżył się zanadto do zagrodzenia, z którego było wyjętych kilka żerdzi...

Gwałtowny prąd wody na tem miejscu porwał go i poniósł na głębię.

W. utonął.

Ciała dotąd nie odnaleziono.

* Nagła śmierć.

Na ulicy Wiślanej pod nr 1, Bajla Gitla K. we własnem mieszkaniu zmarła nagle.

Pomoc lekarska natychmiast udzielona okazała się już bezskuteczną.

* Bójka.

Wczoraj stróż domu nr 8 przy ulicy Twardej, Jakób D., w kłótni z wyrobnicą Julją Sz., popchnął ją tak silnie, że biedna kobieta upadła a uderzywszy głową o mur, zraniła się mocno w głowę.

* Przy pracy.

Cieśla, Błażej G., lat 25, pracujący przy nowobudującym się domu na ulicy Marszałkowskiej pod nr 3, wskutek własnej swej nieostrożności spadł z wysokości drugiego piętra z rusztowania i potłukł się silnie.

* Na stacji towarowej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, Mateusz O., robotnik, zdejmując z wagi kamień młyński, przycisnął i zgniótł nim sobie trzy palce prawej ręki.

Na ulicy Wierzbowej pod nr. 7, przy rozbieraniu starej budowli, Marcin G., spadł na bruk z dosyć znacznej wysokości i potłukł się mocno w głowę.

* Kości.

Na ulicy Przejazd pod nr. 9, przy kopaniu ziemi pod fundamenta nowo-budującej się oficyny, wykopano kości ludzkie w głębokości około 30 łokci.

* Podrzucenie.

Wczoraj w kurytarzu domu nr 27 przy ulicy Senatorskiej, stróż znalazł podrzuconego chłopczyka około dwóch miesięcy mającego.

* Sadze.

Wczoraj o godzinie 9-tej rano pod nr. 29 przy ulicy Pańskiej, w piekarni Wolfa Muszkata, zapaliły się sadze.

Ogień ugaszono bez następstw

* Zawalona studnia.

Na ulicy Browarnej w domu pod nr 20 przez usunięcie się ziemi zawaloną została studnia.

Nikt szwanku nie poniósł.

Środki ostrożności przedsięwzięto.

* Nad Wisłą.

Wydobywający piasek z Wisły wyrobnik Tomasz B. jechał brzegiem Wisły parokonnym wozem tak blisko wody, iż osunąwszy się upadł w głębinę wraz z końmi i wozem.

Strażnik policyjny Tymicki przybiegłszy na ratunek zdążył podać Tomaszowi B. wiosło i wyciągnął go na brzeg.

Wóz i konie zatonęły...

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na pamiątkę jubileuszu 50 letniej służby w stopniach Oficerskich ś. p. księcia Warszawskiego hrabi Paszkiewicza Erywańskiego, jenerał feldmarszałka, namiestnika Królestwa, w dniu 5 (17) października 1850 roku, obchodzonego; dozór Bóżniczy okręgów warszawskich, złożył za zezwoleniem Rządu w Banku polskim kapitał w kwocie rs. 3750 tytułem wieczystego funduszu, przez tutejszą gminę starozakonnych z ofiar dobrowolnych zebranego, z przeznaczeniem rocznego procentu w sumie rs. 150 na uposażenie jednej z panien niezamożnego stanu, moralnego prowadzenia się, stałej mieszkanki miasta Warszawy, mającej od lat 16 do 25 wieku; w jednym roku chrześcijańskiego, w drugim zaś mojżeszowego wyznania itd. po kolei, z zachowaniem pierwszeństwa dla córek wojskowych.

Przyznanie posagu ma następować corocznie w dniu 5 (17) października; w razie zaś przypadającego w tym dniu święta galowego lub uroczystego, przyznanie posagu nastąpi w dniu najbliższym wyżej wymienionego terminu.

W roku bieżącym kolej przypada przyznaniu posagu dla kandydatki wyznania mojżeszowego.

Współubiegające się o przyznanie takowego posagu, obowiązane najdalej do dnia 19 września (1 października) r. b. wnieść do rady miejskiej podanie z dołączeniem następujących dowodów:

1) Świadectwa kancelarji oberpolicmajstra miasta Warszawy, że kandydatka i jej rodzice są zapisani do ksiąg ludności stałej miasta Warszawy.

2) Świadectwa dwóch właścicieli domów w Warszawie o stanie ubóstwa, moralnem prowadzeniu się i o tem że kandydatka jest niezamężną, poświadczone przez komisarza policji właściwego cyrkułu, i

3) Metrykę urodzenia na dowód, iż kandydatka nie ma mniej jak lat 16, ani więcej lat 25 wieku skończonych.

Przyznany posag ulokowany będzie w Banku polskim na imię i rzecz uposażonej kandydatki, która do czasu pełnoletności pobierać będzie procenta od takowego w asystencji opieki prawnej: sam zaś posag wypłaconym zostanie po złożeniu radzie miejskiej metryki ślubu przez nią zawartego lub też w razie niezawarcia związków małżeńskich dowodu, że posiada 25 lat wieku skończonych.

Wrazie śmierci przed spełnieniem powyższego warunku, lecz po przyznaniu posagu, takowy przejdzie na rzecz wylegitymowanych jej sukcesorów.

Wrazie braku któregokolwiek z wyżej wymienionych dowodów, podająca o ich uzupełnienie wzywaną nie będzie, lecz za niemającą prawa do uposażenia uważaną zostanie.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości rezultat kwesty wielkotygodniowej w r. b. na rzecz kościołów i zakładów dobroczynnych w Warszawie, oraz z przedstawienia w teatrze wielkim opery „Hrabina,“ na korzyść zakładów dobroczynnych.

Rezultat ten wyraża się z kwesty w ogólnej sumie rs. 3000 kop. 23.

Z tej sumy w myśl postanowienia jw. jenerał-gubernatora warszawskiego z dnia 5 marca i 4 października 1876 nr 5656 i 2 634 odtrąca się:

a) na rzecz kościołów rs. 1041 kop. 57,

b) na wydatki na urządzenie kwesty rs. 67, razem rs. 1108 kop. 57.

Pozostało zaś rs. 1891 kop. 66.

Z dołączeniem dochodu z przedstawienia w teatrze wielkim rs. 696 kop. 78.

Czyli suma rs. 2588 kop. 44, przypada do rozdziału między zakłady dobroczynne, na rzecz których odbywała się kwesta i przedstawienie w teatrze.

Suma ta na posiedzeniu rady miejskiej z dnia **11** (23) czerwca r. b. rozdysponowaną została w następującym sposób:

Domowi schronienia św. Ducha i Panny Marji wydzielono rs. 431 kop. 44.

Szpitalowi dla dzieci rs. 431 kop. 40.

Towarzystwu dobroczynności rs. 431 kop. 40.

Bractwu św. Wincentego á Paulo rs. 431 kop. 40.

Zakładowi „Przytulisko“ rs. 431 kop. 40.

Domowi schronienia paralityków rs. 431 kop. 40.

Łącznie jak wyżej rs. 2588 kop. 44.

Niezależnie od powyższego dochodu, kwesta wielkotygodniowa w 10 kościołach i kaplicach istniejących przy zakładach dobroczynnych wyłącznie na korzyść tychże zakładów wynosiła rs. 9598 kop. 56½.

Zawdzięczając taki rezultat z tegorocznych kwest wielkotygodniowych oraz z przedstawienia teatralnego niewątpliwemu i uznanemu już miłosierdziu mieszkańców m. Warszawy, a zarazem gorliwym staraniom komitetu wyznaczonego do urządzenia kwesty i przedstawienia teatralnego i szczególnej względności dam kwestujących, pp. delegowanych i urzędników Banku polskiego, zajmujących się przyjmowaniem i liczeniem ukwestowanych pieniędzy—rada miejska dobroczynności publicznej na tymże posiedzeniu w dniu 23 czerwca r. b. odbytem postanowiła wyż wymienionym osobom, oraz wszystkim tym, którzy łaskawie przyczynili się do prowadzenia tej sprawy dobroczynnej, wynurzyć najuprzejmiej swe podziękowanie

P. o. członka zarządzającego czynnościami rady

J. Magnuski.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 31 lipca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
7	Wolność	Miaskiewicz J.	Wdowa chora, dzieci dr. 3.
45	Pawia	Gerc Tekla	Wdowa, dzieci drobnych 3.
32	Nowa Miła	Forysiak Ant.	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 4.
3	St.-Miasto	Lenkowska E.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
11	Piwna	Radzikowska	Wdowa, dzieci drobnych 3.
6	Zajęcza	Karobinowicz	Niewidoma.
6	Fabryczna	Kamińska Zof.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
251a	Praga	Galińska Fr.	Wdowa, dzieci dr 4.
36	Tamka	Puchalska T.	Wdowa, chora, dz. dr. 3.
6	Zajęcza	Roppe Sebast.	Żona chora dzieci dr. 2.
20	Wilcza	Broczek Anna	Wdowa, dzieci dr. 2.
36	Ogrodowa	Zambrzycka M.	Mąż niewidomy, dzieci dr. 4.
12	Żelazna	Korycka Czes.	Po chorobie; mąż ciężko chory, dz. drobne.
61	Ogrodowa	Kobylan Tekla	Mąż sparaliżowany.
25	Złota	Wolnomiejska	Mąż opuścił, chorowita, dzieci drobnych 4.

Nekrologja.

† W dniu 3 sierpnia, to jest w niedzielę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci Ireny z Radzymińskiej **Chrzanowskiej,** odbędzie się nabożeństwo w kościele świętego Krzyża o godzinie **10-tej** rano, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —15903—

† Za spokój dusz ś. p. Feliksa **Rosińskiego,** b. rz. radcy stanu, i jego małżonki Marjanny z Kurlichów, jako w 6-stą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo pojutrze, w poniedziałek, dnia 4 sierpnia, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-tej** zrana, na które obecna córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —15887—

† W poniedziałek, dnia 4 sierpnia r. b., jako w drugą rocznicę imienin ś. p. Dominika **Rzeszotarskiego,** obywatela ziemskiego, radcy Towarzystwa kredytowego dyrekcji głównej i byłego oficera b. wojsk polskich, odprawione zostanie w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które siostrzeniec zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —15895—

† Ś. p. Stanisław **de Thym,** dymisjonowany jenerał-major wojsk cesarsko-rossyjskich, kawaler wielu orderów, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 1 sierpnia r. b. życie zakończył. Pozostała w nieutulonym żalu siostra z siostrzeńcami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża w dniu 4 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —15946—

† Ś. p. Marjanna **Czarnecka,** żona malarza, przeżywszy lat 58, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 1 sierpnia zmarła. Pozostały mąż z synem zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w poniedziałek, to jest dnia 4-go b. m., o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —15937—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 31 go lipca.—Rząd zabronił zbierania składek na wzniesienie pomnika dla księcia Ludwika Napoleona.

× **Paryż** 31-go lipca. — Rząd ma zamiar przedłożyć po ferjach projekt ustawy, celem wykupna wszystkich dróg żelaznych. Początek byłby zrobiony od drogi orleańskiej. Akcje kolejowe spadają.

× **Paryż** 31-go lipca.— Ministerjum wojny nakazało zwinięcie towarzystwa *Notre Dame des soldats*, ponieważ takowe miało na celu szerzenie w armji ultramontańskiej propagandy.

× **Lyon** 31-go lipca.—Zmarł tu dr Weinberg, wielki rabin Lyonu. Piastował on tę godność trzydzieści lat. W dzień śmierci ogłosił *Journal officiel* nominację jego na kawalera legji honorowej.

× **Berlin** 31-go lipca. — Trzed tygodniem spłonęły na dworcu wschodniej kolei materjały budulcowe i warsztaty. W dniu 28 b. m. wieczór wybuchł znów pożar na dworcu drezdeńskim. Dzięki energicznemu ratunkowi pożar zdołano wkrótce ugasić. Istnieje podejrzenie, iż tak poprzedni jak obecny pożar wynikł wskutek podpalenia. Miasto zaniepokojone.

× **Insbruk** 31 lipca.—Inaugurowano tu w niedzielę pierwszy kościół protestancki w Tyrolu.

× **Wiedeń** 31-go lipca. — Odmówiono debitu pocztowego pismom włoskim *Rivista illustrata settimanale*, wychodzącemu w Medjolanie i genueńskiemu *Il Popolo*.

× **Poznań** 31-go lipca.—Pan Jan Renz zakłada tu teatr letni polski.

× **Toruń** 31-go lipca. — Przyrost wody na Wiśle do dziś wieczoru był zupełnie nieznaczny.

× **Kraków** 31-go lipca. — Odbył się tu obrzęd ślubin Stanisława hr. Szembeka, znanego malarza, z panną Augustą Zawiszanką.

× **Kraków** 31-go lipca.—W dzisiejszem losowaniu obrazów Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych wyciągnięto następujące numera: 5392, 6243, 6922, 5668, 5842, 5410, 6512, 804, 5636, 177, 6522, 2315, 1398, 2093, 6546, 130, 3869, 6951, 756, 2183, 3731, 5111, 2968, 6845, 2174, 634, 2574, 3029, 4763, 921, 593, 4181, 6235, 5246, 525, 810, 96, 319, 3759, 5925, 3376, 1059, 905, 1566, 5426, 1720, 2717, 2808, 4233, 6470, 2120, 310(?), 3181, 6076, 3745, 3379, 1846, 3565, 1520, 1878, 1048, 2475, 5424, 6289, 3018, 505, 6547, 2298, 1256, 203, 5087, 4347, 4618, 4716, 2281, 1399, 2862, 4023, 5142, 1444, 2667, 5401, 5612, 2618, 3168, 2693, 3829, 6695, 6991, 256 (?), 5525, 1819, 817, 2954, 1272, 3014, 2545, 4236, 4047, 851, 6749, 3079, 6177, 1908, 2622, 974, 327, 3873, 6595, 2789, 1811, 2576, 469 (?), 1832, 15(?)6, 6198, 993, 2279, 1616, 3574, 1642, 2046, 1720, 581, 15(?)4, 326, 5737, 6132, 260, 2670, 5259, 3568, 2118, 3095, 5834, 3826, 2160, 626, 3177, 3368, 1887, 1785, 6613, 5556, 6101, 3799, 3594, 1071, 4975.

× **Lwów** 31-go lipca. — Dziś otwartą być ma wystawa „Bitwy pod Grunwaldem" Jana Matejki.

× **Petersburg** 31-go lipca.—Według danych urzędowych w miesiącu czerwcu wybuchło 3501 pożarów. Z liczby tej powstało 930 pożarów z nieostrożności, 310 od pioruna, 508 z podpalenia, a w 1753 wypadkach nie można było dociec przyczyny pożaru. Z ogólnej sumy szkód 12,064,982 rs. (w 302 wypadkach nie podane strat) wypada na gubernje: petersburską rs. 2,024,134, uralską—rs. 1,572,836, orenburską—rs. 924,078, moskiewską—rs. 876,237, samarską—rs. 753,963, saratowską—rs. 577,031, kurską—377,187, Penzy—rs. 330,702, orłowską—rs. 301,770, symbirską—rs. 296,544, tambowską—rs. 295,590, astrachańską—rs. 247,146, grodzieńską—rs. 243,635, woroneżską—rs. 233,596, kazańską—rs. 220,740, wołyńską—rs. 184,550, riazańską—rs. 164,077, mińską—rs. 153,748, władymirską—rs. 130,488, tulską—rs. 117,155, twerską—rs. 115,612, warszawską—rs. 114,481, połtawską—rs. 106,760, Ufy — 103,682, podolską rs. 103,388, kijowską—rs. 102,594.

× **Petersburg** 31-go lipca.—Gubernator jeneralny petersburski ogłosił dekret, redukujący liczbę stróżów kamienicznych z 15,411 na 5,473.

Przegląd polityczny.

Powszechna uwaga zwróconą jest obecnie na kwestję ukształtowania się stosunków politycznych w monarchji austryjackiej. W pierwszej połowie września ma się już zebrać rada państwa. Hr. Taafe przyśpiesza naumyślnie termin jej zwołania, ponieważ pragnie co prędzej zgromadzić na wspólny teren wszystkie stronnictwa, interesa i narodowości, wydzierające sobie nawzajem ster z ręki, i tam wytworzyć sobie z najdogodniejszych dla siebie czynników przyszłą stałą większość konserwatywno-autonomiczną.

Większość ta jest w każdym razie zapewnioną, bo po najdokładniejszem obliczeniu wypada na stronnictwa autonomiczne i narodowe głosów 170, na koalicję centralistów 130. Stosunek ten zwichnąłby się tylko w takim razie, gdyby czesi i morawcy nie wstąpili do rady państwa. Odgrażają się oni wprawdzie w staroczeskich organach, że tylko po zagwarantowaniu im całego szeregu koncesyj wstąpią do rady państwa, ale nie można przypuszczać, aby politycznie tak dojrzały naród czeski nie dostrzegł, że obecnie nastręcza się dlań pole do odegrania przeważnej roli w polityce wewnętrznej Austrji i do nadania jej ustrojowi takich kształtów, jakie raz na zawsze mogą następnie utrwalić się i czechom otworzyć nowe, szerokie ścieżki narodowego rozwoju. Wszakże, mając większość w radzie państwa, można wszystkiego dokonać po swojej myśli i swojem prawie, bez żadnych gwarancyj rządowych.

Parlamentaryzm w Austrji nazbyt wpływowe wyrobił sobie stanowisko, ażeby hr. Taafe, gdyby chciał nawet, zdołał pożeglować po centralistycznych prądach wobec anticentralistycznej większości. Tembardziej zaś, skoro, jak wiadomo, hr. Taafe uważa za swoją właśnie misję polityczną przeprowadzenie ugody między ludami austryjackiemi i w tym duchu rozpoczął już skuteczną działalność, przeprowadzając w Czechach kompromis pomiędzy szlachtą historyczną czeską i niemiecką, między Riegerem i Herbstem i t. d.

Skoro większość autonomiczna w radzie państwa nie ulega już wątpliwości, to roztropniej byłoby nawet ze strony czechów nie zawierać pozaparlamentarnych ugód z czeskimi niemcami. To też od chwili, gdy czesi zmierzyli korzystną sytuację, w jakiej się znaleźli po wyborach, ucichły pogłoski o układach praskich pomiędzy niemcami i czechami, a coraz bardziej stanowczo przemawiają organa czeskie za tem, aby już teraz porozumieć się z polakami i słowieńcami o plan wspólnego postępowania skoalizowanych stronnictw narodowo-autonomicznych w przyszłej radzie państwa. Ponieważ i w Galicji opinja publiczna silnie przemawia za wczesnem porozumieniem się z czechami, przeto spodziewać się możemy jeszcze w bieżącym miesiącu ważnych w tym kierunku rokowań i układów.

Aarifi-pasza rozesłał już okólnik do swych zagranicznych przedstawicieli, oznajmujący zniesienie wezyratu i ustąpienie Kheireddina. Co do pierwszego, okólnik motywuje ten krok potrzebą sprężystszego ujęcia przez sułtana cugli rządowych we własne ręce; co do drugiego, obwinia on Kheireddina o chęć nadania rządowi W. Porty takiego ustroju, któryby nadwerężył władzę osobistą sułtana. Do takiego spotęgowania absolutnej władzy sułtańskiej bardzo się nie nadaje figura Aarifiego paszy, który jest politycznie mdłą i bierną osobistością. Czy jednakże zgodzi się na urząd malowanego ministra Savfet-pasza, to inne pytanie. Przybywa on jutro z Paryża do Konstantynopola; na paryskiej ambasadzie ma go zastąpić Essad-pasza.

Mocarstwa europejskie porozumiały się już z Portą co do tekstu, w jakim zredagowany ma być firman inwestytury dla nowego wice-króla egipskiego. Firman ten wznawia świeżo zniesione przywileje firmanu z r. 1873, t. j. przywraca bezpośrednie następstwo tronu w Egipcie, zwraca wice-królowi prawo zawierania międzynarodowych traktatów, z wyjątkiem takich któreby naruszały prawa Turcji i były obliczone na jej szkodę, i przyznaje wice-królowi prawo zawierania pożyczek na pokrycie zaciągniętych już długów.

Firman ten jest ze strony Porty stanowczem ustępstwem wobec silnie i kategorycznie objawionej woli Francji i Anglji; Porta ociągała się do ostatniej chwili z przystaniem na żądania tych mocarstw, i zdecydowała się na ten krok upokarzający dla siebie dopiero w chwili, gdy ambasadorowie Francji i Anglji pojawili się z zamiarem oświadczenia Porcie, iż w razie, gdyby samodzielność finansowa zapewniona Egiptowi firmanem z r. 1873 nie została mu niezwłocznie zwróconą, mocarstwa przedsięwezmą środki wręcz represyjne, które położą koniec panowaniu tureckiemu w Egipcie.

Książę Gorczakow i hr. Szuwałow spędzą resztę pory letniej w Wildbad. Równoczesny pobyt obu mężów stanu w jednem miejscu kąpielowem uważają za wymowne zaprzeczenie pogłoskom, które donosiły o silnem naprężeniu stosunków pomiędzy nimi.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Londyn, 1-go w nocy.— Izba niższa. Kanclerz skarbu zapowiada, że w poniedziałek będzie żądał wielkiego kredytu trzy miljony funt. szterl. na conto wojny z zulusami. Minister spodziewa się, że kredyt ten wystarczy, dopóki parlament nie zbierze się na nową sesję. Teraźniejsza przewyżka budżetowa zamieni się skutkiem tego kredytu w deficyt na sumę 1,160,000 f. szterl., zachodzi jednak ta okoliczność, że kolonje afrykańskie mają część kosztów ponieść, potrzebne jednak jest pokrycie tymczasowe. Rząd wnosi zatem o upoważnienie do wydania bonów skarbowych na sumę 1,200,000 funt. szterl.

Kraków, 1-go.— Wylew Dunajca pod nowym Sączem poczynił znaczne szkody; inne zachodnio-galicyjskie rzeki wystąpiły również, niszcząc wiele mostów. Stan wody pod Krakowem w skutek pogody zmniejsza się.

Paryż 1-go. — Komitet bonapartystowski, na czele którego Murat, zaprasza do zapisu dla urządzenia kaplicy pamiątkowej dla księcia Ludwika Napoleona. Komisja senatu przedłożyła wniosek pomimo sprzeciwiania się rządu, co do przedłożenia układów handlowych tylko do roku 1880. Wczoraj izba nie była zdolną do przyjęcia postanowienia, gdyż wielu członków było nieobecnych. Prawdopodobnie jutro nastąpi zamknięcie sesji.

Wersal 1-go. — Podczas obrad nad budżetem ministerjum spraw zagranicznych Waddington przemawiał, dając wyraz najszczerszemu życzeniu utrzymania nadal istniejących obecnie a jaknajlepszych stosunków z wszystkiemi państwami. Rząd, dając inicjatywę poparcia praw Grecji, postąpił tylko zgodnie z tradycyjną polityką Francji. Rząd się spodziewa, że rozwiązanie tej kwestji zbliża się szybko, jakkolwiek skutkiem przesilenia ministerjalnego w Turcji odroczone zostało. Co do Rumunji minister przypomina cywilizacyjną rolę Francji, która jest gwarancją jej polityki. Rozchodzi się tu zresztą tylko o trudności lokalne.

W Egipcie zaprowadzony być musi rząd dobry i sprawiedliwy: to jest celem dążeń Francji, a rząd jest pewien, że go osiągnie. Porta przyznała nowemu kedywowi przywileje z roku 1866 i 1873. Odnośna korespondencja dyplomatyczna będzie przedłożoną na początku pierwszej sesji Izby.

W senacie zawiadomił minister wojny, że z powodu żniw 40,000 żołnierzy otrzyma urlopy, a rezerwiści zwołani zostaną o 10 dni później. Senat przyjął ustawę o przedłużeniu traktatów handlowych. Komisja senatu odrzuciła cały projekt Fery'ego ustawy dotyczącej wolności wyższego nauczania. Juljusz Simon wybrany sprawozdawcą komisji.

Konstantynopol 1-go. — Słychać o nowych zmianach w gabinecie. Gazety *Noalo gas* i *Tarakt* zostały zawieszone.

Praga 1-go. — *Polit. Corr.* dowiaduje się, że minister Stremayr był skłonny do nadania czechom osobnej rady szkolnej krajowej, atoli hr. Taaffe sprzeciwiał się temu, z uwagi na partję centralistyczną. Zgodzono się, że Czechy mieć będą jedyną na cały kraj radę szkolną, w której skład jednak wejdzie połowa członków narodowości czeskiej.

SZARADA.

Litera *trzecie*, a zaś dobry *drugi*,
Zwierząt—przynosi wieśniakom usługi.
Chociaż nie wielka, w jednostce jest *cała*,
Nią się jednakże przestrzeń pokrywa nie mała
Owych *pierwszych drugich*, których tu w Warszawie
Półczwarta tysiąca naliczymy prawie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Rudera*).

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 2-go sierpnia 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	139.65—50—35—20	139.50	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9 48	9.50	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.—	113 25	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 250 fl.	—.—	123.30	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.80	98.10	—.—
„ „ „ małe.	97.75	98.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	94.50	—.—
„ „ „ II.	—.—	94.40	—.—
„ „ „ III.	94.—	94.15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.40	87.60	—.—
„ „ małe	—.—	—.—	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	123.—
Akc. Banku Handl. w Warsz	—.—	270.50	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	268.75	270.50	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	145.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	735.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	620.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $44\frac{4}{9}$ nowych $55\frac{5}{9}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $168\frac{1}{18}$ m. Łodzi $126\frac{7}{18}$, listów likwidacyjnych $67\frac{4}{9}$, obligów skarbowych $134\frac{2}{5}$, pożyczki prem. 1-ej emisji $26\frac{2}{5}$, 2-ej emisji $193\frac{1}{10}$.

Monety: Półimperjały rs. – .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. —. pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

Zakład leczniczy specjalny dla chorób *gardlanych, wenerycznych* i *skórnych* d-ra **KOHNA.** Chor. przychodn., przyjmuje rano od 9—10½ i od 4½ do 6 po południu codziennie.—***Miodowa nr 15.***
—15648—3—0

— ***Nowa czytelnia,*** Chmielna nr 8.
2—0—15402 –

— Dr L. A. ***Anders*** wyjechał za granicę.
—15466—3—3

— ***Emil Marx, adwokat przysięgły,*** z dniem 8 lipca r. b. przeniósł kancelarję na ulicę Długą pod nr 22. 1—3—15,893

— ***Teodor Rosenzweig*** przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Przechodnią pod nr 6
—1—3—15,923—

— ***Dr J. Rogowicz*** zamieszkał w domu własnym przy ulicy Nowogrodzkiej, 20, gdzie przyjmuje chorych jak poprzednio od godziny 4 ej—6-ej.15864

KORONKI RUSKIE
nadsyłane w komis obecnie sprzedają się przy ulicy ***Mazowieckiej nr 11,*** w lokalu frontowym na parterze nr 2, wchodząc w bramę po prawej stronie.
—15724—2—3

Droga żelazna warszawsko-terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. czerwiec 1879 r.

1) Za przewóz 52,324 osób . .	rs.	66,066 k. 61.
2) „ „ 1,624,912 pud. tow.	rs.	126,862 k. 64.
3) Dochody różne	rs.	. 856 k. 94.
Razem	rs.	193,786 k. 19.
W m. czerwcu 1878 r. było dochodu	rs.	234,738 k. 21.
Zatem w czerwcu r. b. mniej .	rs.	40,952 k. 02,
czyli na 17,44%.		
Od 1 stycznia do 30 czerwca 1878 roku dochód wynosił . .	rs.	1,248,799 k. 40½.
W tymże czasie 1879 r. było dochodu	rs.	1,139,472 k. 40.
Zatem w r. 1879 dochód zmniejszył się o	rs.	109,327 k. 00½,
czyli na 8,75%.		(3—3) —15,556—

— ***Dr D. Landau*** leczy specjalnie choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje do 11-ej rano i od 4-ej do 6-ej. Elektoralna, nr 4. 2—6—15,754

— Świeże transporta herbaty kiachtyńskiej w najwyborniejszych gatunkach nadeszły do składu M. Muszkata przy ulicy Senatorskiej nr 16. Skład poleca herbatę ośmiozłotową Chumny familijną, dziesięciozłotową Fuczefu, oraz dwurublową Carskij Bukiet, niepraktykowanej na te ceny dobroci.- -14748—9—12

TEATR LETNI.
Dziś: **Trubadur.** Jutro: **Akrobata.—Consilium facultis.—Postanowienia.—Spotkanie.**

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki)
Warszawa dnia 31 lipca 1879 roku.

Pogoda gorąco.—Dowozy na targi nasze wciąż małe, kolejami prawie żadne. — Pszenicę po wyższych cenach chętnie kupowano.—Żyto stare, również suche nowe chętnie kupowano i znacznie drożej płacono; wilgotne zaś do 50 kop. na korcu tańsze.—Owies poszukiwany.—Rzepak z powodu znacznego obniżenia się cen za granicą bardzo zaniedbany, sprzedaż bardzo utrudniona z wyjątkiem wyborowego i suchego ziarna.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

Pszenica: pstra za korzec funt. 242, od .— do .— jasno pstra od .— do 8.90; biała od 9.30 do 9.75; wyborowa od .— do 10.20 **Żyto:** wagi 232, polskie od 5.15 do 5.95; rossyjskie od 4.35 do 5.10. **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—; na pasze od —. do .—. **Jęczmień:** wagi 202; od 4.15 do 4.50. **Owies:** wagi 142, od 3.30 do 3.95 **Wyka:** wagi 262 od —. do .—. **Rzepak:** wagi 210, od 8.15 do 8.75. **Rzepik:** wagi 210, od 7.90 do 8.30 **Koniczyna:** wagi 250, biała od —.— do —.—, czerwona od —.— do —.—.

Dziś rano ciepła st. 15 w południe ciepła st. 23. Reomura 765 (Pogoda.)

—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 15 cali0

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali 1 Sierpnia 1879 r.

Czengeri jenerał-lejtnant z Wiednia; Nosowicz, jenerał-major z Bułgarji; Markiz Miramon, obyw. z Paryża; Greig Julja, wdowa po admirale z Berlina; Baudoin, inżynier z Paryża; Duroi, obywatel z Paryża; Gudier Jakób, dymisjonowany korniet z Peterburga; Polikarpow Jan, sztabs-kapitan z Petersburga; hr. Moszczeński, ochotnik z Kijowa; Baumgarten Wilhelm, kapitan inżynierji z Iwangrodu; Katońska Nina, żona kapitana z Olkusza; Hurczyn Witold, ob. z Wilna; Pruszkowski weterynarz z Pruszkowa; Andrejew Grzegorz, syn kupca z Petersburga; Korwen Aleksander, nauczyciel z Wiednia; Korwen Eleonora, żona nauczyciela z Wiednia; bar. Kruzensztern Nina, żona pułkownika z Grodziska; Klewczol Katarzyna, żona majora z Berlina; Katoński kapitan z Olkusza; Conradi Jadwiga, obywatelka z Brześcia; Conradi Ludwika, obywatelka z Brześcia; Javal Alfred, negocjant z Petersburga; Steinberg Adolf, kupiec z Wiednia; Moll Jan, sekretarz kolegialny z Petersburga; Sawicka Benigna, obyw. z Lublina; Sawicka Benigna, córka obywatelki z Lublina; Seiborski Włodzimierz, asesor koleg. z Nikołaewa.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 3-go, t. j. w Niedzielę: Krupnik, pieczeń wołowa, kapusta.
Dnia 4-go, t. j. w Poniedziałek: Barszcz, zrazy, kasza gryczana.

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Niedzielę dnia 3-go Sierpnia.
KONCERT
Orkiestry Drezdeńskiej
pod dyrekcją
Hermana Mannsfelda.

Między innemi wykonanemi zostaną: Uwertura z op. „Oberon,“ Webera; Fantazja z op. „Robert Djabeł,“ Meyerbeera; Mazur z opery „Halka,“ Moniuszki; Marsz koronacyjny z op. „Prorok,“ Meyerbeera.
Wejście kop. 35. — Początek koncertu w Niedzielę i Święta o godz. 6 — w dnie powszednie o 7 wieczorem.
Wrazie nie pogody koncert odbędzie się w sali.
1—1 — 15810 —

OSOBA

w średnim wieku (Niemka), z wyższem wychowaniem, poszukuje miejsca n. p. do towarzystwa i opieki młodych panienek, albo jako zarządzająca domem osoby nieżonatej.—Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 30, u pani Bernard. 1—3—15943—

Ozdobne Biórko

dębowe, rzeźbione, z 9-ma szufladkami, skrytką i galeryjką, jest do sprzedania. — Wiadomość u woźnego Lisowskiego w Kantorze Banku Polskiego, od godziny 10-tej do 2-giej.
1—1—15947—

Potrzebnym jest natychmiast
Pomocnik do Jeometry,

dobrze usposobiony, z własnemi Narzędziami. Wiadomość, Marszałkowska Nr 18, mieszkania 11, **z rana** do godziny 11-tej, **po południu** od 2-iej do 5-tej.
1—3 — 15907 —

W Szkole Prywatnej Realnej sześcio-klassowej męzkiej z oddziałem zazadniczym i pensjonatem, przy zbiegu ulic: Rymarskiej i Leszna Nra 5 i 1 istniejącej, egzamin nowych kandydatów, jakoteż zapis dawnych uczniów i pensjonarzy na rok szkolny 1879/80, rozpocznie się dnia 4 (16) Sierpnia r. b. i trwać będzie codziennie od godziny 9-tej z rana do 2½ po południu, aż do zapełnienia miejsc wolnych w klassach i pensjonacie. Wykład lekcji otwarty zostanie dnia 9 (21) t. m. i r.— Rodzice i Opiekunowie kształcącej się młodzieży, mogą się informować i wcześniej, a nawet zapisywać pupilów jeżeli im wiele na tem zależy.
Przełożony Zakładu Radca Kollegialny
Józef Górski,
b. Inspektor Szkół Rządowych.
1—4 — 15915 —

Przełożona
Pensji Żeńskiej, VI-cio klassowej.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1879/80, rozpocznie się dnia 20 Sierpnia r. b Kurs nauk 2 Września Krakowskie-Przedmieście, pałac Stanisława hr. Potockiego Nr 415
Anna z Jacunskich Jasieńska
1—3 — 15456 —

PANNA

do maszyny Singera, oraz podręczne do ubierania staników i spódnic, i do nauki, potrzebne są zaraz do Pracowni Sukień **A Tarasowskiej.—Chmielna Nr 32.**
—15965—1—3

Do sprzedania
Dwa Łóżka

mahoniowe, długie i szerokie, za cenę przystępną.—Wiadomość na placu Wareckim Nr 18, gdzie stróż wskaże. —15964—1—1

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1ej z południa. —22597—13—0

Obiady gospodarskie

po 30 kop.

jeszcze dla kilku stołowników. Przyjmuje się też zamówienia na kolacje, na kilka lub kilkanaście osób. **Złota Nr 13,** mieszkania Nr 15. 6—12 — 14924 —

Za rs. 120, pozostawiony do sprzedania



FORTEPIAN

o pół siódmej oktawy, o 4-ch szprejcach.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, u p. Janiszewskiego, w fabryce fortepianów.
—15745—2—3

Pracownia Sukień i Ubiorów damskich **Adeli Tarasowskiej,** przeniesioną została z ulicy Grzybowskiej na ulicę Chmielną róg Marszałkowskiej, do sklepu frontowego pod Nr 32 i przyjmuje jak dawniej do roboty suknie od **Rs. 3** i wyżej; niemniej wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, oraz ma gotowe suknie i ubrania dziecinne, po cenach nader przystępnych.—Przytym urządzony został:

Skład Nici,

igieł, śpilek, guzików, hawtek, tasiemek, jedwabiu, sznurków, podszewek, merli, muślinów, tiulików, hawcików, wstawek i t. p. towarów norymberskich, które sprzedaje nawet w najmniejszych ilościach po cenach stałych.
—15961—1—6 **ADELA.**

SAPHIRYNA płyn do farbowania włosów.

Ulepszony pod względem trwałości; flaszki znacznie większe, a głównie że nieszkodliwy, gdyż przez Urząd Lekarski m. Warszawy chemicznie rozebrany i jako niezawierający żadnych szkodliwych zdrowiu substancji uznany, przez co zasługuje na pierwszeństwo przed wszelkiemi innemi zagranicznemi, zawierającemi siarkę i ołów, podsiarczan ołowiu, lub metaliczny ołów, przy używaniu których powstać mogą objawy chorobliwe w formie zatrucia chronicznego.

Saphirynę dostać można w różnych odcieniach, głównie u podpisanego, także w składzie aptecznym Mrozowskiego, Miodowa Nr 6, po cenie rs. 1 kop. 20.
D. FRENKIEL
Świętojerska Nr 11.
1—0 — 15057 —

STOLARZ

wypraktykowany przy meblowej robocie, podejmuje się odpoliturowania mebli wszelkiego rodzaju, oraz wszelkie reperacje takowych. Powierzone mu roboty wykonywa z wszelką starannością. Mieszka przy ulicy Leszno Nr 49. **Federowicz.**
2—6 — 15800 —

Restauracja.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w dniu 2 Sierpnia r. b. otwartą będzie kuchnia w Restauracji przy ulicy Żelaznej Nr domu **30**, po Olszewskim, porcje i obiady są zniżone o dwie i pół kopiejek, wydawane będą przy rychłej usłudze robione smacznie i porządnie.
Paulin Hojnowski.
3—3 — 15749 —

Do wynajęcia każdego czasu, dla osoby pojedynczej płci żeńskiej **Pokój** suchy i ciepły, za 6 rubli miesięcznie, na 3-m piętrze, z osobnem wejściem. — Wiadomość na ulicy Marszałkowskiej Nr 69, z bramy na 3-m piętrze, mieszkania Nr 10; od godziny 3 do 7.
—15900—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia

Mieszkanie,

przy ulicy Smolnej Nr 15, drugie piętro: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, schowanko, śpiżarnia, (z salonu balkon), jako też zlew, wodociąg i wygódka. Wiadomość na miejscu.
—15915—1—3

NAUCZYCIEL

kaligrafji i rysunków

posiadający patent stara się tu w Warszawie o udzielanie lekcji na pensjach tak mezkich jakoteż i żeńskich, oraz i w innych szkołach, a w godzinach wolnych może udzielać lekcji malowania olejno w każdym rodzaju i w przeciągu kilkunastu lekcji, przy usilnem staraniu uczącego się pisać, może nietylko nauczyć pięknie pisać, ale nawet źle piszący, może zupełnie zmienić swój charakter na piękne pismo. Życzący mogą zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **S. Ł.** 1—3 — 15860 —

Poszukuje się w okolicach Królewskiej i Marszałkowskiej lub Granicznej

Siedm Pokoi z Kuchnią,

na 1-szem lub 2-giem piętrze, a to od 1-go Października r. b. potrzebna jest Bona Niemka do małej panienki umiejąca dokładnie swój język i krawiecczyznę, oraz potrzebna zaraz młoda dziewczyna do piastowania dziecka. Ulica Grzybowska Nr 5, drugie piętro na lewo. Tamże są do wynajęcia zaraz dwa **Pokoje** z balkonem i kuchnią.
1—3 — 15880 —

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
bardzo korzystny

Sklep

od lat 16 egzystujący, na pryncypalnej ulicy zaopatrzony w Towary Dystrybucyjne, galanterje, materjały piśmienne, perfumerję i t. p. Wiadomość w Magazynie Zegarmistrzowskim W go Janickiego, Nowy-Świat Nr 52, lub w Sklepie Wiktuałów Nowy-Świat Nr 46, u W-go Błońskiego. 1—4 — 15983 —

Nagrody rs. 3.

W tych dniach zginął **Pies** rassy duńskich dogów, myszatej maści, ślepy na lewo oko.—Wiadomość u właściciela domu Nr 8, ulica Świętojerska. —15883—1—3

Broszkę złotą,

z szafirową emalją, zgubiono we Środę, 30 Lipca, w przejściu z poczty placem Wareckim ku Towarzystwu Kredytowemu.—Uprasza się znalazcę o oddanie w domu pocztowym, lokalu Nr 45, za nagrodą. —15922—1—1

W dniu wczorajszym, idąc koło godziny 2, z ulicy Miodowej na Hożą, zgubioną została w niebieskim papierze **Kamzołka** biała, koronkowa, że zaś osoba, która ją zgubiła, jest biedna panienka i musiałaby koszta jej zwrócić; uprasza się znalazcę, aby raczył oddać za nagrodą pod Nr 8, na Miodowę, do WW. Czarkowskich.
—15933—1—1

Nagrody rs. 10.

W dniu 24 Czerwca (8 Lipca) wieczorem, wybiegł i zaginął

Pies (wyżeł),

rassy polskich ponterów, kasztanowaty (bronzowy), przednie łapy obie i jedna tylna niżej kolan siwe, z tyłu trochę podpalany, prawe ucho kawałek odcięte. Kto go odprowadzi lub też da znać gdzie się znajduje, otrzyma powyższą nagrodę. — Bednarska Nr 8, stróż wskaże. 1—3—1952—

MAGAZYN HURTOWY TOWARÓW
GALANTERYJNYCH I WEŁNIANYCH

pod firmą:

STANISŁAW BENSEF

egzystujący od lat 28 przy ulicy Żabiej

w Warszawie,

z dniem 1 Lipca r. b. **przeniesiony został na ulicę Tłomackie** dom W-go Bernsteina, Nr 9 nowy.

Przytem nadmienia się, że nadszedł **świeży transport**

Koszulek hygienicznych siatkowych,

których **wyłączna sprzedaż** mieści się w powyższym składzie; **sprzedaż zaś detaliczna** odbywa się także w sklepie przy ulicy Żabiej Nr 1,

pod firmą:

J. Goldfluss dawniej **Stanisław Bensef** egzystującym.

NB. Kupującym hurtowo, odstępuje się stosowny rabat.

2—3 — 14800 —

Magazyn Obić Meblowych
W. OCETKIEWICZA,

Wierzbowa Nr 4, w byłym Hotelu Angielskim.

Nowo zaopatrzony został w znaczny wybór towarów, jako to:

Bourdesois.	**Serge.**
Bourret.	**Atłasy.**
Coteliny.	**Cretony.**
Adamaszki.	**Toile chinoise.**
Velour d'Utrecht (gładki).	**Toile jacard.**
Trappe (wyciskany).	**Lomy.**
Granite.	

Serwety gobelinowe, bourdesois dywanowe i repsowe.

Firanki tiulowe, gipiurowe francuzkie i angielskie, muślinowe vitrage.

Dywany Smyrneńskie francuzkie i angielskie odpasowane w rozmaitych wielkościach i na łokcie.

Wszystkie te materjały Magazyn posiada w znacznym wyborze i po cenach umiarkowanych. 3—6 — 15554 —

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanownych moich Kljentów w Warszawie i na prowincji, że z dniem dzisiejszym powierzyłem domowi handlowemu:

JÓZEF CZEKALLA et Co.

w Warszawie, ul. Leszno Nr 1,

Agenturę i Skład

wyrobów mojej fabryki, a mianowicie:

Farb drukarskich i litograficznych;
Farb malarskich, pokostów, lakierów etc.

nadmieniając, iż dom ten mocen jest załatwiać w imieniu mojem wszelkie zamówienia i sprzedaże po cenach stałych przezemnie w rublach włącznie cło i koszta ustanowionych.

Offenbach n. M., dnia 12 Lipca 1879 r.

3—3 — 14963 — **Christoph Schramm.**

KANTOR LOTERJI KLASSYCZNEJ
HENRYKA GLÜCKSOHNA,

przeniesiony został do **Składu Cygar i Papierosów,** istniejącego w domu **Nr 65 przy ulicy Marszałkowskiej,** gdzie też **losy do klassy 1-szej** obecnej loterji, są do nabycia. 1—1 — 15850 —

Główny Skład

Proszek Dezinfekcyjny
MAKSA FRIEDRICHA,

nakazany do użycia przez JW-go Ober-Policmajstra miasta Warszawy

po kopiejek 5 za funt

w Składzie Głównym

w Warszawie,

ULICA KRÓLEWSKA NUMER 11.

Królewska Nr 11

6—12 — 14808 —

KANTOR WEXLU i INTERESÓW BANKIERSKICH
ORAZ
KOMISSOWO-INKASSOWO-EXPEDYCYJNY
EMANUELA EDELSTEIN,

22. SENATORSKA 22.

Assekuruje **Rossyjskie Premjowe Pożyczki** tak I-szej jak i II-giej emissji od amortyzacji.

2—9 — 15626 —

Najuprzejmiej upraszamy szanownych panów artystów i artystki Teatrów Warszawskich, aby raczyli o ile można pośpieszyć ze zdjęciem portretów przeznaczonych do albumu dla J. I. Kraszewskiego; gdyż zaledwie miesiąc pozostaje nam czasu na wykończenie **dobrych fotografji** w tak wielkiej ilości.

Karoli i Pusch,

Fotografowie Teatrów Warszawskich

1—3 — 15925 —

Jest do sprzedania

Zakład Fotograficzny,

z kompletnem urządzeniem i najnowszemi maszynami. Wiadomość ulica Oboźna Nr 6, u właściciela domu. 1—3 — 15919 —

STAJNIE,

od 20 do 25 koni mieścić mogące, z dogodnem mieszkaniem i wszelkiemi wygodami, zaraz lub od 1-go Października roku bieżącego do wynajęcia, przy ulicy Nowolipki, Numer 2386/32. 1—3 — 15891 —

Małe chłopaki,

znajdą zajęcie w Fabrzce B. Bukaty i S-ka, przy ulicy Swiętojerskiej Nr 12A, za dobrym stosunkowo wynagrodzeniem.

1—3 — 15792 —

JAN TOPOLNICKI

ze Lwowa

b. Dyrektor

Galicyjskiego Banku budowlanego

WYNALAZCA

ANTIHIGRAZMY,

środka osuszającego wilgotne pomieszkania

bez wyłamywania murów.

Łokieć kwadratowy wykonanej powłoki osuszającej kosztuje 67 kopiejek, zaś arszyn kwadratowy rs. 1.

Zamówienia przyjmuje F. Szaniawski, w Warszawie na Tłomackiem Nr 6. (b. Hotel Wileński). Tamże zaświadczenia z wykonanych robót rządowych i prywatnych (w Zamku, Cytadeli, koszarach Mirowskich i Dobroczynności).

Rezultat próby w Towarzystwie Dobroczynności dnia 31 Lipca.

Przed zabezpieczeniem było w pokoju 8 stopni ciepła **mniej** jak na dworzu i 7½ stopni wilgoci **więcej** jak na dworzu.

Po zabezpieczeniu: W pokoju 1 stopień ciepła **mniej** jak na dworzu i ½ stopnia wilgoci **mniej** jak na dworzo.

Zatem pokój zyskał 7 stopni ciepła **a stracił 8 stopni wilgoci.**

1—2 — 15861 —

Do sprzedania

Fortepian palisandrowy,

krótki o 7-miu oktawach, z blatem metalowym i 4-ma szprejcami. Marszałkowska Numer 48. Stróż wskaże. 1—3 — 15929 —

Korzystny Interes!!!

Za rs. 750, jest zaraz do odstąpienia z powodu nagłego wyjazdu Skład perfumerji, towarów galanteryjnych i dystrybucja; zysk czysty wynosi dziennie około rs. 7, lecz interes ten przedstawia w przyszłości daleko większe jeszcze korzyści; komorne roczne płaci się tylko rs. 400. — Wiadomość na ulicy Świętokrzyzkiej Nr 13, wprost Włodzimierskiej. —15892—1—3

Pokój

przy familji, dla mężczyzny w wieku, jest do wynajęcia w każdym czasie.—Wspólna Nr 21, 1-sze piętro, mieszkania Nr 16.

—15921—1—2

POKÓJ

z niszą, suchy i widny, o dwóch oknach, może być ze stołem, w każdej chwili.—Złota Nr 2 B mieszkania 12. —15867—1—2

W Pensji Prywatnej żeńskiej
3 klasowej, z klasą przygotowawczą,

utrzymywanej przezemnie w **Włocławku,** przy ulicy Szerokiej, w domu W. Węglińskiego — **kurs nauk w roku szkolnym 1879/80,** prowadzony będzie jak dotąd, podług planu gimnazjalnego.—Zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, rozpoczętym zostanie z dniem 1-m Sierpnia. **Kurs nauk** zaś 6-go tegoż miesiąca.

Leokadja Oborska.

—15910—1—3

KASKADA.

Za Marymoncką rogatką, na prawo, jest miejsce dawno znajome Warszawianom—Kaskada.—Niedawno pusta, ożywiła się teraz zakładem gastronomicznym pod wodzą p. Jana Makarewicza, który dołożył wszelkich starań, aby to miejsce zrobić, jak dawniej, ulubionem miejscem spaceru Warszawian.—Jest więc co zjeść i co wypić od najdroższych nowalji i delikatesów począwszy, a skończywszy na kieliszku wódki i butersznicie, nie wspominając o znakomitem piwie bawarskiem Skierniewickiem i innych fabryk.

Ceny zwyczajne miejskie, usługa rychła i grzeczna, dobór wszelkich jedzeń i napojów, muzyka i piękne oświetlenie wieczorem, dostatecznie polecają Kaskadę pamięci Szanownej Publiczności.—Huśtawki, łódki, karuzele, kręgielnia i tym podobne zabawy—w miejscu.

—15898—1—1

Potrzebne są kapitały: **3,000, 8,000 i 10,000 rs.,** na dobrą hypotekę w Warszawie.—Do sprzedania **Zakład fabryczny,** bardzo procentujący, w blizkości Warszawy położony.—Kapitału potrzeba około 15,000 rs. Wiadomość i warunki: — Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo od godz. 10 do 12 i od 5 do 7. —15906—1—6

Rs 1,200 i 2,000,

potrzeba zaraz na spłatę wierzytelności, na dwóch domach, szacunku rs. 18,000,—procent z przewyżką zaraz zapłacony będzie.—Pawia Nr 41 a, gdzie sztachetki i kasztan przed domem.—Wiadomość u właściciela.

—15935—1—3

DOBRA

w blizkości m. gubernjalnego i stacji kolei Nadwiślańskiej, z najlepszemi gruntami, z wszelkiego rodzaju zakładami przemysłowo-rolniczemi, oraz z inwentarzem żywym i martwym, są do sprzedania.—Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19. —15912—1—1

Jest do sprzedania za rs. 800 **Bawarja,** w najlepszej dzielnicy miasta, gdzie wychodzi 30 do 40 antałków piwa Tygodniowo, komorne bardzo przystępne.—Wiadomość: Niecała Nr 8, w zakładzie piwa butelkowego.—Tamże Wiadomość o bardzo dobrym Szynku, oraz i trzecim korzystnym Handlu, z kapitałem rs. 500. —15913—1—3

Ważna wiadomość!

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że podejmuję się wyklejania pokoi, po cenie 11 kop. od rolki i zarazem wszelkich robót malarskich. Za akuratne wykończenie robót gwarantuję.

Z szacunkiem **B. Rymkiewicz.**

Ulica Freta Nr 41. —15918—1—3

Jest do sprzedania

Stół obiadowy

nowy, orzechowy, z blatami, porządnie zrobiony, za cenę przystępną.—Wiadomość: róg Kruczej i Wilczej, stróż wskaże.

—15874—1—3

Jest do sprzedania

MASZYNA,

systemu Whelera Wilsona, w dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną.—Ulica Alea Jerozolimska Nr 34, wiadomość u stróża.

—15886—1—2

POKÓJ

do odnajęcia, przy ulicy Świętojerskiej Nr 22, stróż Ludwik wskaże. — 15868—1—2

Zaraz poszukiwanem jest

Mieszkanie Letnie,

do końca lata (na dwa miesięce) **znajdujące się koniecznie w obrębie miasta,** w Alejach Ujazdowskich lub Marszałkowskiej ulicy, a złożone z 4-ch pokoi i kuchni. Adressa uprasza się składać w Warszawskiej Agenturze ogłoszeń „Rajchman i Frendler“ Senatorska 22, pod lit. **A. R.**

1—3 — 15927 —

Sklep z Pokojem,

do wynajęcia w każdym czasie.—Ulica Kapitulna Nr 4. —15881—1—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Otrzymaliśmy na

SEZON LETNI

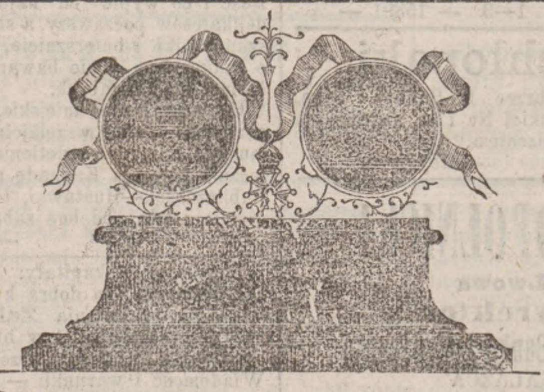
WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe płócienne i alpagowe, letnie Sak-Palta Kortowe, Alpagowe i Płócienne do kurzu, Haweloki różne, Burki rozmaite, Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyncze, z kortu. alpagi i płótna: Szlafroki; Garnitury **dziecinne** kortowe i płócienne; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 37—0—8326—



OBICIA
PAPIEROWE
CERATA
WSZELKIEGO RODZAJU
WYKSATYNA
NIEPRZEMAKALNA
SKÓRA AMERYKAŃSKA
NA POKRYCIE MEBLI
ROLETY
PŁÓCIENNE DREWNIANNE I KOLOROWE
WSZYSTKO W NAJWIĘKSZYM WYBORZE
I PO NAJNIŻSZYCH CENACH
W SKŁADZIE
SEWERYNA MAZUR'S

PLAC TEATRALNY OBOK RATUSZA

2—0 —15411—

KAUKAZKI MAGAZYN

Nr 2. ulica Czysta Nr 2.

J. Chodżeinatowa i M. Mieczitowa.

Otrzymany nowy transport jedwabnych towarów, jakoto: rypsowa materja, Faj czarny i kolorowy najlepszego gatunku, wielki wybór Kanauzu, w pasy i gładki, Atłas kolorowy i czarny, Chińskie i Perskie materje Czyczóncza, Asamit i Welwet czarne, szerokie, Kanauz i Atłas na kołdry, Termołama i Małama na szlafroki, Floransy i Fulary, Szlafroki gotowe, Kaukazkie srebrne wyroby, Poduszki, Serwety i Pantofle haftowane złotem i srebrem i tym podobne towary, po cenach umiarkowanych.

Główny Magazyn, ulica Czysta Nr 2 w Warszawie. — Newski Prospekt, w domu katolickiego kościoła Nr 30 i 32. — Newski Prospekt u Kazańskiego mostu Nr 16 i 30 w Petersburgu, w Kaukazie i Persji. Przyjmują się wszelkie obstalunki na Wschodnie towary. 3—3 — 14929 —

Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach. również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych Ulica Nowomiejska (v. Gołębia) Nr 5 nowy na 1-szem piętrze.

W Zakładzie Naukowym Żeńskim

przy ulicy Szpitalnej Nr 14, wpis uczennic zacznie się 15 Sierpnia; a wykład nauk 1-go Września r. b.

Krajewska.

4—5 — 14538 —

Bronisława z Przybylskich Hein,

Przełożona Zakładu Naukowego Żeńskiego,

przy ulicy Miodowej w domu barona Lesser Nr 13, zawiadamia Szanownych rodziców i opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1879/80, rozpocznie się dnia 15 Lipca r.b.

6—6 — 13409 —

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej o 4-ch klassach, przy ulicy Nowy-Świat Nr 55 w Warszawie,

Ma honor zawiadowić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż w Zakładzie przez nią utrzymywanym, zapis uczennic na rok następny szkolny, rozpoczął się z dniem 15 Lipca a kurs nauk w dniu 1 Września r. b. Zapis odbywa się od godziny 10 do 6 wieczorem.

Helena Karska.

3—6 — 15294 —

Ktoby chciał,

w domu familijnym pomieścić **jednego lub dwóch uczniow**, z życiem i opieką, raczy się zgłosić na ulicę Złotą Nr 13, mieszkania Nr 15. 2—3 — 15601 —

Otworzony przed czterema laty

Zakład Naukowy,

dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojska i do szkół junkierskich na prawach trzeciego rzędu.

Przyjmują się **pensjonarze** i **przychodni.** Zapis codziennie prócz dni świątecznych od 5—7 po południu w kancellarji zakładu przy ulicy **Leszno Nr 25,** dom W. Kubarskiego. 17—0 — 13198 —

Pensjonat Męzki

przy ulicy **Leszno Nr 25** dom W-go Kubarskiego. Zapis codziennie prócz dni świątecznych od 5—7 po południu.

Kazimierz Michałowski

Nauczyciel prywatny,
Urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 17—0 — 13199 —

W szkole realnej VI-cio-klasowej z dążnością chemiczną, Długa Nr 5.

Na rok szkolny 1879/80 zapis uczniów przychodnich i pensjonarzów, rozpocznie się d. 16 Sierpnia i trwać będzie do konca tegoż miesiąca Wykład nauk rozpocznie się dnia 1-go Września. — Przełożony szkoły **L. Łopuski,** b. Inspektor Gimn. w Łomży. 4—6—15521—

TECHNIK,

mający lat 40 praktyki, posiadający najlepszereko mendacje, poleca się do zakładania i prowadzenia cegielni, modelowania ozdób budowlanych i do kierowania fabryką pieców kaflowych. Posiada tajemnice wyrabiania nowego rodzaju pieców cylindrowych, dotąd przez nikogo jeszcze nie używanych, oszczędzajacych połowę opału, poszukuje miejsca, pod adresem: Kraków. Rynek główny w szarej kamienicy,—**K. Bzostoski.** — 15465 —

UCZEŃ

który obecnie ukończył gimnazjum filologiczne z medalem, życzy udzielać korrepycje.—Oferty uprasza się składać w Redakcji pod lit. X. W. —15595—3—3

Skład Mąki i Legomin

i egzystujący od lat kilkunastu, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia zaraz.

Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. 5—6 — 15252 —

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy	11	05 r.	6	— w.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow.				
Osobowy 3 klasy	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	10	14 r.	8	7 w.
Kurjerski 2 klasy	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	—

F. LEWENTAL i S-ka

Plac Teatralny Nr 7,

dom p. Neprosa, obok Handlu Win Krzymińskiego.

Mają zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż otworzywszy w tych dniach

Skład Cygar Hawańskich,

oraz wszelkich **Wyrobów Tabacznych** z fabryk krajowych i innych, zaopatrzyli takowy w wielki wybór **odleżałych Cygar** z liścia Hawańskiego, wprost sprowadzanych, jak i w kraju wyrabianych.

Znając gust i smak Szanownej Publiczności z łatwością przyjdzie nam zadowolić wszelkie Jej wymagania; pozwolimy sobie nadmienić tylko, iż mając za zadanie przypomnieć się Publiczności z lat poprzednich, gdy w najbliższem sąsiedztwie z powodzeniem podobny prowadziliśmy zakład, starać się będziemy co najmniej zasłużyć sobie na takież względy u dawnej i nowej klijentelli.

Posiadamy Cygara Hawańskie na nasze zamówienie wprost nadesłane; udało się nam nabyć od paru najbardziej wziętych fabryk krajowych znaczne zapasy odleżałych a wybornych Cygar z liścia Hawańskiego tu wyrabianych, nieustępujących zagranicznym, a bezwarunkowo t. z. pruskie pod każdym względem wyprzedzające. Cena takowych jednak znacznie jest niższą i dla tego póki zapasy się nie wyczerpią, śmiało twierdzić możemy, iż Cygara z naszego Składu pochodzące, pokup znajdą i znawców zadowolą.

Cygara zagraniczne przy wysokiem **agio** i cle w złocie opłacanem z funta, jeżeli mają być znośne. najtaniej licząc, **nie mniej** jak około 16 kopiejek kalkulować się muszą, gdy tymczasem Cygaro z liścia Hawańskiego tu wyrabiane a w naszem posiadaniu będące, za 8 kopiejek dostarczamy, poręczając za dobroć, o której Szanowna Publiczność sama się wkrótce przekona.

Zabraliśmy remanenta pewnych gatunków, by od razu usunąć wszelkie spółzawodnictwo, a w przyszłości starać się będziemy, gdy się wyjątkowe te gatunki wyczerpią, dawać coś nowego, a zawsze dobrego.

Dla dogodności okolicznych mieszkańców, urządzamy przy naszym Zakładzie sprzedaż losów do Loterji klasycznej, oraz Biuro pism perjodycznych.

PS. Tamże jest do obejrzenia skarbiec numizmatyczny dla J. I. Kraszewskiego.

F. LEWENTAL i S-ka.

Plac Teatralny dom Neprosa Nr 7.

3—10—15718—

MIESZKANIE

dla Osoby pojedyńczej, z meblami, z pościelą i usługą, jest do nai ęcia każdego czasu przy familji. — Wiadomość pod Nr 12 przy ulicy Aleksandrja, na I-m piętrze, w drugiej sieni, gdzie żelazne schody, Nr 22 mieszkania. Porozumieć się można od 4—6½.

LOKAL

jest do wynajęcia w każdym czasie, składający się z dwóch pokoi i kuchni, na pierwszem piętrze, wiadomość u szwajcara w hotelu paryzkim, ulica Bielańska nr 9.

Obok kolumny Zygmunta, Podwale

Nr 2,

Sklep mały, z wejściem z ulicy, z dwoma pokojami w suterynie, bezpośrednio połączonemi ze sklepem za pomocą schodów, do wynajęcia od 8 go Sierpnia r. b. — Wodociąg i gaz. 3—6—15760—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 21 Іюля (2 Августа) 1879 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 172. Sobota. Dnia 21 lipca (2 sierpnia) 1879 roku.

O PROJEKCIE DO USTAWY SAL ZAROBKOWYCH

Z ZAPISU STASZICA.

W n-rze 157 *Kur. Warsz.* podaną została wiadomość, że projekt do Ustawy nowo założyć się mającej instytucji przytułkowo-zarobkowej za Wolską rogatką w Warszawie, jest już przez radę miejską dobroczynności publicznej wypracowany i wkrótce władzom wyższym przedstawiony będzie.

Obecnie, po bliższem gdzie należy poinformowaniu się, donieść możemy, że projekt rzeczony przed parą tygodniami do decyzji wyższej przesłany został; ma tytuł taki: „*Projekt ustawy sal zarobkowych Stanisława Staszica przy Szpitalu Wolskim dla nieuleczalnych.*“

Wprawdzie projekt ten nie obejmuje całości znaczenia wielkiego zapisu Staszica dla ubogich, bo przyszły instytut mniej ma być samoistnym, niż Staszic chciał, (chciał „*domu zarobkowego dla ubogich zarabiających*“, lub *przynajmniej* t. j. na pierwsze czasy, sal zarobkowych przy jakim instytucie ubogich), i projektowany ten instytut ma być głównie dla nieuleczalnych i rekonwalescentów szpitalnych (§ 12), a nadto zaodlegle od środka miasta znajdować się będzie; ale że projekt w samej nazwie zakładu i niektórych §§ zachowuje zasadę zapisu Staszica, względnie już to wiele znaczy i daje wielką otuchę na przyszłość.

Podług §§ 1 i 11, instytucja ta mieć na celu dopomaganie ubogim, bez różnicy płci, pochodzenia i wyznania, nie mającym pracy, przez dostarczenie im zarobku.— Co do pochodzenia zapewne późniejsza instrukcja objaśni, że z instytucji korzystać mają ubodzy w Warszawie zamieszkali lub od pewnego czasu legalnie przebywający, a wyraz „dostarczenie“ możeby lepiej było zastąpić wyrazem „ułatwienie.“

W dwóch oddziałach, męzkim i żeńskim, ma być tymczasowo razem miejsc 60. Z pomnożeniem środków liczba ta może być zwiększona, jak również mogą być do instytucji przyjmowani i ubodzy przychodzący do roboty z miasta (§§ 3 i 4).

Dla dyrygowania rzemiosłami i nadzorowania nad robotami, oraz rozdawania takowych pomiędzy robotników, najmowane będą odpowiednie do tego osoby (§ 7).

Podług § 12 przyjmowani być mają do zakładu: *a*) nieuleczalni; *b*) wracający do zdrowia czyli rekonwalescenci, i *c*) dotknięci wadami fizycznemi(?), a to pod warunkiem, iżby wszystkie te osoby były zdatne do dłużej lub krócej trwającej roboty. Zapewne mowa tu tylko o *pierwszeństwie*, jakie tej kategorji ludziom ubogim służyć będzie. (Inaczej—nie byłoby harmonji z §§ 1 i 11).

Kwalifikowanie do przyjęcia zależeć ma od zarządu instytutu. Zarząd ten składać się ma: z kuratora szpitala za Wolską rogatką, oraz lekarza i nadzorcy szpitala; a do kwestji specjalnych może być do składu tegoż zarządu powoływana przez kuratora, z głosem doradczym, jedna z osób dyrygujących robotami.

Wskazanie rzemiosł i robot w salach zarobkowych zależeć będzie od rady miejskiej dobroczynności publicznej m. Warszawy (§ 8). Szkoda, że przynajmniej niektóre główne rodzaje robot nie są w projekcie ustawy wskazane, choćby niektóre z tych, jakie w r. 1869 projektowane były przez b. Radę główną opiekuńczą zakładów dobroczynnych w królestwie, a później w rozwinięciu jej projektu w jednej z prac obszerniejszych w r. 1875 i 1877 drukiem ogłoszonych po oddaniu kwestji całej przez radę miejską pod dyskusję publiczną, gdzie pamiętano także o oddziale zarobkowo-instrukcyjnym dla małoletnich. (Tak np. zob. *Kwestja domu zarobkowego w Warszawie, tudzież zaradzenia ubóstwu w kraju.* Warszawa 1877, na str. 48—52. (*)

Płaca za robotę ma być w instytucie o $^1/_8$ część niższa od istniejącej na mieście. (Słusznie — bo tak z doświadczenia i zagranicą, np. w Nassau przyjęto). Z zarobku miejscowych $^3/_4$ ma iść na utrzymanie, a $^1/_4$ do ręki; przychodzący zaś z miasta $^3/_4$ dostawać będą do ręki, a $^1/_4$ część mieć sobie będą strącaną za żywność. Obrachunek cotygodniowy. (§§ 16 i 17).

W razie śmierci robotnika przypadająca mu część zarobku przechodzi na własność instytucji. (§ 18). Nastręcza się tu uwaga, że w razie, jeżeli taki robotnik zostawia biedną rodzinę, czyby nie było rzeczą słuszną resztę należności—i tembardziej co do zmarłych ubogich, którzy byli z miasta się zgłosili,—przekazywać tejże rodzinie.

W § 19 projektu mowa, że rada miejska zatwierdzi instrukcję, określić mającą regulamen czyli przepisy porządku wewnętrznego i kontroli prowadzenia robot.

Dalej § 20 zastrzega, że tak miejscowi jak i z miasta zgłaszający się zostawać winni w zakładzie *najmniej miesiąc* czasu.— Czyby nie było właściwszem dla ciągłego ruchu i niezabierania miejsca innym, oznaczyć w tym względzie termin krótszy, np. dwutygodniowy, (mianowicie co do osób z miasta zgłaszających się a tylko chwilowo zarobku potrzebujących), i nawzajem orzec, że przyjmowanie na termin dłuższy nie będzie obowiązkowem dla instytucji. Wprawdzie w § 21 wzmiankowano, że robotnik opuszczający przed terminem deklaracji zakład, traci prawo do odbioru należności, ależ oznaczenie zbyt długiego terminu normalnego, zniechęcać może osoby potrzebujące na razie pracy.

W § 22 mowa, że robotnicy złej konduity i niespokojni, będą wydalani z zakładu.—Czyby obok tego nie lepiej było dla uniknienia niedogodności przepełniania lub usuwania, z góry w ustawie przyjąć zasadę, że z pomiędzy zgłaszających się z miasta, jako na razie czasowego zarobku potrzebujących, przyjmowani będą ci głównie, którzy złożą krótkie od właścicieli lub rządców domów świadectwa, tak co do należenia do ludności Warszawy, jakoteż co do rzeczywistego ubóstwa i braku pracy, a zarazem co do dobrego prowadzenia się teraźniejszego. (Zasada projektu byłej rady gł. op., oraz rozwinięcie w rozprawie wyżej powołanej na str. 51).

Teraz słówko co do rzeczy jednej z *najważniejszych*—ułatwienia stałego *odbytu wyrobów.* Zamiast wyrażenia się (§ 25), że zarząd miejscowy ma *prawo* przyjmować zamówienia robót, tak od osób prywatnych jak i od instytucyj rządowych, czyby nie właściwiej było powiedzieć, że zarząd mieć będzie prawo i *obowiązek* starać się o zamówienia tak osób prywatnych, jak i instytucyj rządowych i publicznych, a w *szczególności szpitali i innych zakładów dobroczynnych.* Tem bardziej byłoby to stosownem, że poprzedni § 24 stanowi, iż wszystkie władze i urzędy udzielać winny instytucji w razach potrzeby pomoc prawną dla osiągnięcia jej celów. Podobny udział w instytucjach zarobkowych dla ubogich ze strony władz rządowych i wszystkich instytucyj publicznych, praktykuje się za granicą, i tak projektowała b. Rada główna Op., słusznie na tem opierając widoki rozwoju i utrwalenia przyszłości instytucji, a to niezależnie od założenia sklepów i innych środków, odbyt ułatwiających.

W liczbie tych środków projektowane i dawniej przez radę gł. op. i w teraźniejszym projekcie (§ 26) *Biuro informacyjne* czyli stręczenia pracy, winno by nie biernie ale czynnie istnieć, to jest, nie tylko „dla przyjmowania deklaracyj mieszkańców, żądających stałego robotnika,“ lecz i dla ułatwiania wyszukania pracy i umieszczenia dla ludzi ubogich jak wyżej potrzebujących zarobku, a to przez znoszenie się z zakładami przemysłowemi i rzemieślniczemi, oraz z urzędami cyrkułowemi policyjnemi i z radami opiekuńczemi warszawskiego towarzystwa dobroczynności; a nadto czynić by mogło często ogłoszenia w gazetach o wyrobach do zamówienia lub do sprzedaży będących, jak i o ludziach do pracy potrzebnych i zbywających. (Rozpr. *Kwestja domu zarobkowego*, str. 51).

Powtarzamy tu mocne przekonanie, że w takim dopiero razie byt instytucji zarobkowej ubogich będzie utrwalony, i kapitał zakładowy a raczej stały wzrost jego z dotychczasowych procentów nad normę Staszicową da się (co podobno jest w zamiarze) już teraz od razu zwiększyć, kiedy właśnie, *główna do tego podstawa, stały i szeroki odbyt wyrobów* będzie zapewniony przez *obowiązkowe* zamówienia i zakup *innych zakładów dobroczynnych*, i kiedy przytem miasto, dla dobra którego Staszic fundację swą postanowił, przyjdzie ze swej strony w pomoc tej instytucji społeczno-dobroczynnej, zwłaszcza w początkach jej założenia i pierwszego istnienia. Nie będzie już racji do narzekania na niedostateczny jakoby dochód—dochód z samego kapitału, który, dziś już znakomity, kiedyś kiedys będzie olbrzymi, ale jeszcze nie zaraz; więc teraz co do dochodów trzeba nie pomijać środków, gdzie indziej w świecie do celu podobnego praktykowanych.

Nakoniec *co do majątku i funduszów instytucji.* Jest mowa w projekcie (§ 28), że m. in. mienie sal zarobkowych składa się: z domu murowanego z ogrodem w Warszawie za rogatką Wolską. Jest tu do nadmienienia, że podług ksiąg hypotecznych miejskich i innych akt, własność zwiniętego dziś domu przytułku i pracy, stanowią dwie połączone z sobą nieruchomości pod nn-rami 3102 i 3103 przy ulicy Wolskiej położone, które w roku 1829 nabyte były przez rząd z funduszu Staszica na założenie czasowo z charakterem przymusowo-karnym domu zarobkowego, później domem przytułku i pracy nazwanego, dla którego też z tegoż funduszu na tejże possesji i budowle odpowiednio przerobione lub nowo wzniesione zostały. Następnie w r. 1845 z decyzji b. kom. rz. spraw wewn. N-o 1413/3289 zapisano w hypotece tytuł własności tych nieruchomości *jako nabytych z funduszu Staszica*, na imię pomienionej instytucji dobroczynnej. Słusznie, zdaje się, w rozprawie wyżej wzmiankowanej, wyrażono (str. 47), że gdy skutkiem reformy sądowej z r. 1876, z którą ustało skazywanie na karę osadzenia w domu przytułku i pracy, dom ten utracił dawniejsze swe znaczenie i nareszcie zwinięty został, „obszernie zabudowane nieruchomości powyższe stanowczo i w zupełności przejść i raczej powrócić winny do właściwego sobie źródła i wyłącznego przeznaczenia Staszicowego.“ Wprawdzie w ostatnich czasach w miejscu przytułku i pracy utworzony został „czasowy szpital nieuleczalnych,“ ależ zapewne ta instytucja tamże tylko jako czasowa, interimalna uważać się daje, nie mogąc w fundum gruntowem czynić ujmy prawom głównej instytucji Staszica, chociażby obecnie jakaś kompensata w rachunkach dopełnioną została.

Jako dalsze pozycje majątku sal zarobkowych wymienione są dwa kapitały stałe i wieczyste po rs. 15,000 (po złp. 100,000) przez Staszica zapisane, a od r. 1829 w Banku Polskim lokowane. Z tych kapitałów pierwszy jest *stałym wiecznie procentującym*, od którego procent zwyczajny każdorocznie winien iść na bieżące potrzeby utrzymania sal zarobkowych, a drugi jest *wiecznie zarabiającym*, od którego % składany winien być obracany na nieskończone za każdem z procentu tego podwojeniem powiększanie tamtego pierwszego kapitału. Otoż co do tych kapitałów nie zawadziłoby może w ustawie zaznaczyć wysokość, do jakiej dotychczas już wzrosł tym sposobem pierwszy z tych dwóch kapitałów, *jako już stały* wieczysty, nienaruszalny, czyli w chwili obecnej licząc od r. 1829 najmniej potrojony (rs. 45,000 w gotowiznie brzęczącej), a zatem, że najmniej summa rs. 60,000 jako już nietykalna, pozostać musi w Banku, i jako taka wydzielona by być winna z ogółu funduszu Staszicowego, z którego tylko reszta do rozporządzenia liczoną by być mogła. Jako czwarty fundusz wykazany jest w projekcie ustawy tak zwany *budowlany* rs. 28,547, także w Banku Polskim lokowany, który prawdopodobnie użyty będzie na dobudowanie domu dla specjalnej potrzeby sal zarobkowych.

Co do *dochodów* przyszłego zakładu (§ 29) jest mowa: że m. in. składać się będą z procentów od kapitału w ustępie 3 § 28 wzmiankowanego a na rs. 160,000 obliczanego, który stale pomnażać się ma przez dołączanie summ po rs. 15,000, oraz z *z procentów od kapitału wiecznie zarabiającego.*“ Jak wyżej powiedzieliśmy, procenta od *kapitału wiecznie zarabiającego* w myśl legatu Staszica mają iść na pomnożenie (czy to corocznie, czy też raczej z upływem każdego okresu czasu podwajającego kapitał z procentów składanych) kapitału pierwszego czyli stale procentującego; od tego tylko procenta nadal bieżące, oraz dotychczas (nad powyższe potrojenie pierwszego kapitału owego) nagromadzone, użyte być by mogły w rubryce dochodów na *potrzeby bieżące instytucji*. Wszelako zasada ta nie przeszkadza skapitalizowaniu dotychczasowego nagromadzenia procentów, z przyczyny długoletniego nieistnienia właściwej instytucji zarobkowej, na jej potrzeby corocznie nieużytych czyli zaoszczędzonych, (owe np. rs. 160,000), *a to o ile nie zajdzie potrzeba wydatkowania* z tego funduszu procentowego na *należytą* organizację i pierwsze ustalenie projektowanej instytucji. Możeby więc nie było rzeczą zbyteczną, dla większej jasności, bardziej pozycje funduszowe (mianowicie co do służyć mających na potrzeby bieżące instytucji), uwydatnić i zasadniczo określić, jak również raz jeszcze porównać i sprawdzić cyfry z obecnym stanem rzeczy w księgach bankowych, oraz z tym, jaki (stosunkowo fundusz więk-

(*) Zdanie w tej rozprawie, jak i w poprzedniej tegoż autora z roku 1875, zatytułowanej: „Myśl Stanisława Staszica“, z wykonaniem woli wielkiego testatora wbrew innym opinjom przemawiające zostało nareszcie w głównej zasadzie, jak i w niektórych szczegółach teraźniejszym projektem ustawy uwzględnione.

szzy) figurował np. w roku 1877 (zob. *Kwestja domu zarobkowego*, wzgląd funduszowy, str. 44—47).

Sale zarobkowe otwarte być mają w sposobie próby na lat trzy (§ ostatni 31).

Oby próba przy dalszej przychylności władz i społeczeństwa stała się pomyślną i doprowadziła do stopniowego, pożądanego w ulepszeniach rozwoju i utrwalenia o ile można rychlej samoistnego bytu instytucji dla dobra ubogich. Dobro to głównie wszak opiera się na pracy, którą też dobroczynny założyciel Staszic ułatwić im chciał ze swojego funduszu, przez mądre jego obmyślenie do nieskończoności zwiększać się mającego, podobnie jak to i względem drugiego takiegoż swego zapisu na mamki wiejskie dla szpitala Dzieciątka Jezus postanowił.

Warszawa, dnia 22 lipca 1879 r.

Benedykt Dobrocelski.

Bardzo ważne dla ojców rodzin i opiekunów.

Ubezpieczenia na życiu ludzkiem oparte we wszystkich swoich kombinacjach, jako najwznioślejsza społeczno-ekonomiczna idea, tak obszernie na Zachodzie Europy i w Ameryce rozwinięto, nie przyjęły się jeszcze u nas tak dalece, aby każdy bez wpływu osób trzecich powziął postanowienie korzystania z ich dobrodziejstwa.

Nie doszliśmy do tego, aby każdy młody małżonek sam przez się zadał sobie pytanie, w jaki sposób odpowie przyjętym na siebie obowiązkom względem nowej swej rodziny na wypadek, gdyby go śmierć zaskoczyć miała wcześniej, niż zdąży pracą swą i oszczędnością zapewnić żonie i dzieciom odpowiednią egzystencję.

Jest u nas zatem bezwarunkowo koniecznem przypomnieć uwadze ojców rodziny, że istnieje niezawodny sposób; z pomocą którego każdy bez różnicy wieku i stanu odpowiednio do położenia swego, jest w możności niewielką ofiarą zapewnić dla swej rodziny z góry oznaczony fundusz, a tem samem uwolnić się od troski, że rodzina po jego zgonie bez środków utrzymanie pozostanie.

Wielu osobom, które bardzo chętnie w ten sposób chciałyby zadosyć uczynić miłym względem swych najbliższych obowiązkom, zbywa najczęściej na sposobności zapoznania się z treścią ubezpieczenia na życie.

To uwzględniając, pozwalam sobie podać kilka krótkich objaśnień o rodzajach ubezpieczenia na życie w St.-Petersburskiem Towarzystwie Ubezpieczeń.

ZABEZPIECZENIA KAPITAŁÓW POŚMIERTNYCH.

Za opłatą roczną, półroczną lub kwartalną, wysokość której zależy od wieku osoby ubezpieczającej się, można zapewnić dowolny kapitał, płatny zaraz po śmierci ubezpieczonego jego spadkobiercom lub osobom przez niego wskazanym, nawet w tym wypadku, gdyby śmierć nastąpiła zaraz po wniesieniu pierwszej kwartalnej raty.

Kapitał taki obrócić można także na cele dobroczynne bez uszczerbku majątku rodzinnego, na umorzenie długów hypotecznych itp. cele.

ZABEZPIECZENIE POSAGÓW DLA CÓREK.

Wnosząc składki roczne, wysokość których zależy od ilości lat, przez które mają być opłacane, zapewnić można dla córki kapitał, mający jej być wypłaconym po dojściu do pewnego, zgóry określonego wieku.

Ten sam rodzaj ubezpieczenia poleca się ojcom dbałym o los i wykształcenie synów. Nie wielka co rok wnoszona składka, po dojściu syna do pełnoletności, może mu dać możność odbycia naukowej podróży lub też posłużyć na zagospodarowanie.

ZABEZPIECZENIE SOBIE SPOKOJNEJ STAROŚCI

osiąga się także przez zabezpieczenie dla samego siebie kapitału mającego być wypłaconym przez Towarzystwo po przebyciu pewnej liczby lat.

St.-Petersburskie Towarzystwo Ubezpieczeń przedstawia dla ubezpieczonych swoich zupełną gwarancję swoim kapitałem zakładowym pełno wpłaconym rubli sr. 2,400.000, oraz nagromadzonemi rezerwami po koniec 1878 r. rs. 1,463,952 kop. 32.

Towarzystwo to chcąc uprzystępnić ubezpieczenie kapitałów pośmiertnych i mniej zasobnym osobom, ustanowiło tak nizkie składki, że każdy ubezpieczony już jakoby od pierwszej chwili brał udział w zyskach Towarzystwa.

Składki bowiem, pobierane przez inne Towarzystwa przyrzekające udział w zyskach swoich, są o kilkanaście procentów wyższe, a udział w dywidendzie potrącany dopiero począwszy od szóstego roku trwania ubezpieczenia nie dorównywa jeszcze przewyżce pobieranej nad składki St.-Petersburskiego Towarzystwa.

Składki pobierane przez St.-Petersburskie Towarzystwo wynoszą za każde rs. 1,000. kapitału pośmiertnego rocznie od osoby 20-letniej rs. 17 kop. 40, od 25-let. rs. 19 k. 30, od 30-let. rs. 21 k. 40. od 35-let. rs. 24 k. 50, od 40-let. rs. 28 k. 70, od 45-let. rs. 34 k. 70, od 50-let. rs. 42 k. 70, od 55-let. rs. 52 k. 90, od 60-let. rs. 64 k. 70.

Osoby wieku pośredniego opłacają pośrednią składkę.

Formalności przy zawarciu każdego rodzaju ubezpieczenia są nader prosta i łatwe i nie wymagają długiego czasu. Takowych dopełniać można albo w biurze podpisanego lub na żądanie ubezpieczających w ich własnem mieszkaniu.

Sprawozdania broszury, taryfy składek natychmiast po zażądaniu wysyłane będą bezpłatnie.

Michał Rotwand,
Inspektor St.-Petersburskiego
Towarzystwa Ubezpieczeń.

Biuro w Warszawie, przy ulicy Żabiej nr 7 nowy, w gmachu poprzecznym.
—14 943—2—6

— Zawiadamiam rodziców i opiekunów uczącej się młodzieży, iż utrzymywana przezemnie przy ulicy Danielewiczowskiej nr 4, szkoła czteroklasowa realna męzka z dozwolenia Władzy edukacyjnej zamienioną zostaje z początkiem roku szkolnego 1879/80 na sześcioklasową z takimże realnym kierunkiem. Kancelarja zakładu otwarta codziennie od 9 do 11 zrana.

—14971— *Wojciech Górski.*

— **R. Dobrzański,** właściciel perfumerji przy ulicy Wierzbowej, uzyskał zezwolenie ministra spraw wewnętrznych na otwarcie:

Pierwszego kaucjonowanego Kantoru rekomendacji Nauczycieli i Guwernantek,

który będzie wkrótce otwarty na mocy przepisów wydanych przez rozkaz JW. Jenerał-Gubernatora hr. Kotzebue. 3—3—15,254

— **Dr. T. Boryssowicz,** akuszer, powrócił do Warszawy—Marszałkowska nr 30. —15882—2—3

— **Doktor medycyny Fonberg** przeniósł mieszkanie na ulicę Chmielną nr 23, drugie piętro. Przyjmuje chorych od 6—7 po południu z chorobami wewnętrznemi, skórnemi i dziecinnemi. 14672

— **Dr Grodzki,** autor *Poradnika lekarskiego dla mężczyzn*, **ulica Mokotowska nr 23.**
—15413—4—6

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** asystent fizjologji przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie (we środy od g. 11—12).

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie od (12—1 sobowty).

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne) —486—

Potrzebną jest

Podręczna do Pracowni Sukień.

Ulica Chmielna Nr 37.—**Jasiński.** —15901—1—1

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcje lub korrepetycje z przedmiotów kursu gimnazjalnego.—Tamka Nr 36, mieszkania 2. —15914—1—2

OSOBA

uzdolniona w kroju sukień i okryć damskich, udzielająca dotychczas lekcje kroju, życzy sobie zająć stosowne miejsce na prowincji.—Adresy proszę zostawić w Redakcji Kurjera pod lit. O. O. O. —15909—1—2

Młody Człowiek

w wieku lat 30, który skończył szkoły gimnazjalne, obznajmiony z leśnictwem, myślistwem, jako też biurowością, życzy sobie przyjąć posadę zarządu lasu w Cesarstwie, lub jakie inne miejsce, byle mógł mieć utrzymanie z familją.—Interesanci raczą składać adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami L. G. —15902—1—1

Do Zakładu wyrobów siodlarskich, potrzeba jest zaraz

Kilku Uczniów.

Ulica Aleksandrja Nr 17 nowy. —15896—1—6

Mamka

Izraelitka, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia u akuszerki W. N.—Nowolipie Nr 16, vis-á-vis Skweru. —15932—1—3

MAMKA

z dwutygodniowym pokarmem, jest u akuszerki Kościukiewicz—Aleje Jerozolimskie Nr 15. —15911—1—2

SKLEP

mały, Zakład Korzenny, z całym urządzeniem, towarem i rzeczami domowemi, za bardzo przystępną cenę.—Bliższa wiadomość: Pańska Nr 17, od Żelaznej. —15899—1—2

Para Koni

powozowych, ujeżdżonych, karych, po lat 5 mających, do sprzedania w hotelu Polskim, stangret Edward wskaże. —15916—1—2

INTERES

przynoszący czystego zarobku 2,500 rs. rocznie, jest do sprzedania.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 38, w składzie wódek p. K. Schnaider; od godziny 9 do 11 rano. —15920—1—3

Skład Herbaty L. Krupeckiego,

przyjmują zamówienia na **Drzewo opałowe,** szczapowe, w sążniach i pół sążniach, po cenie: Sosnowe rs. 12; Olszowe rs. 12.50; Brzozowe rs. 14, wszystko z dostawą.—Rąbane o 1 rubel droższe. —15924—1—6



Do sprzedania

Faetonik nowy,

Faetonik bardzo mało używany. Bryczki parokonne i pojedynki, to wszystko na parę lub jednego konia.—Ulica Śliska Nr 13 nowy, wiadomość u właściciela domu. —15926—1—3

Zupełna wyprzedaż

Mebli nowych i używanych.

Nowy-Świat Nr 60. —15928—1—3

Do sprzedania

różne MEBLE i LUSTRA

mało używane
Nr 48 Marszałkowska i róg Świętokrzyzkiej, 1-sze piętro, w bramie od frontu. —15930—1—6

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

Kawiarnia.

Ulica Leszno Nr 47. —15931—1—1

NAKŁADEM

J. BŁASZKOWSKIEGO

wyszły nowe wydania:

1. **Rozmów Francuzko-Polskich,** przez *Eug. Bocquet*, przejrzanych i poprawionych przez *Armand Renaud*, redaktora XIX Siécle, autora dzieł: Pensées Tristes et Caprices de Boudoir. Wydanie 12, po rs. 1.
2. *K. Grubeckiego*, **Arytmetyka kurs niższy.** Wydanie 4, po 60 kop., razem z kursem wyższym rs. 1.
3. *Oleszczyńskiego.* **Nauka Pisania.** Bardzo staranne i piękne wydanie po 35 kop.
4. *F. S. Dmochowskiego*, **Krótki Zbiór Historji Starego i Nowego Testamentu.** Wydanie 8, po 10 kop.

Są już także: żądane, **Wzory Prozy i Poezji Niemieckiej, (Auswahl von Mestern etc.),** po 75 kop. —15803—1—1

Potrzebną jest zaraz

Bona Francuzka.

Wiadomość przy ulicy Oboźnej pod Nrem 1; wejście z dziedzińca, pierwsza sień na prawo, na drugie piętro od frontu. —15356—3—3

Francuzka

mająca pozwolenie od Władzy Szkolnej, życzy udzielać lekcje francuzkiego. — Oferty można składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. H. T. —15393—3—3

Potrzebną jest

BONA

Szwajcarka, na prowincję; zgłosić się można na ulicę Śliską Nr 46, mieszkania 2; od godz. 11 z rana do 3 po południu. —15730—2—3

LEŚNICZY

obznajmiony z wyrobem drzewa zagranicznego, poszukuje miejsca od Ś-go Michała r. b. Adresy proszę zostawiać w Redakcji Kurjera pod lit. F. A. —15765—2—2

Potrzebnym jest zaraz do zajęć kantorowych i załatwiania drobnych czynności pieniężnych

MŁODZIENIEC,

w roli Volontaira lub Praktykanta, z pensją, posiadający oprócz ogólnego wykształcenia obce języki i kaucję.—Reflektujący złożą adresy przy ulicy Nowolipie w Kiosku. —15680—2—3

Potrzebny jest

Pomocnik Malarski

lub Lakierniczy, na stałe zajęcie, przy ulicy Okopowej Nr 20; pomiędzy Grzybowską a Łucką. —15766—2—2

SEROWAR,

kompletnie uzdolniony do robienia sera Backsztein, potrzebny jest natychmiast do Moskwy za stosownem wynagrodzeniem. — Porozumieć się można w handlu J. Kucharkina, Nowy-Świat Nr 51 lub też piśmiennie, wprost ze składem Artielnych Syrowareń, z panem W. Blandow w Moskwie. —15738—2—5

PANNA

umiejąca szyć rękawiczki na maszynie Rotha lub innej, potrzebna jest za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość u Lubeckiego, Marszałkowska Nr 45 —15759—2—3

OSOBA

w średnim wieku, znająca się dokładnie na gospodarstwie domowem wiejskiem, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za Gospodynię.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 29, 1-sze piętro, w bramie, u p. Hubert. —15790—2—2

B. Urzędnik Sądu Okręgowego, może poświęcać wolny swój czas u panów

Adwokatów przysięgłych.

Adresy składać można w Redakcji Kurjera pod lit. W. N. J. —15796—2—5

Młody Człowiek

kawaler, władający językiem polskim i niemieckim, akademik handlowy, wykształcony teorytycznie i praktycznie, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady.—Łaskawe oferty zostawiać można pod „mercantile 82," w Redakcji tego pisma. —15801—2—2

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

do sklepu z lepszem wychowaniem, znająca się na kroju bielizny, z kaucją. — Wiadomość w kiosku na placu teatralnym. —15838—2—3

Skład Węgli i Drzewa

A. MACIEJOWSKIEGO,
róg Aleksandji i Sewerynowa Nr 12,
zaopatrzył się

w Koks zagraniczny i takowy poleca.

—15712—3—3

Prośby i Tłómaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. —15700—3—6

Uczniów przyjmuje na stancję

po rs. 200, Nauczyciel emeryt.—Ulica Bracka Nr 15 nowy. **Nidecki.** —15785—2—18

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić WW. klientów moich i Szanowną Publiczność, że z dniem 8 lipca r. b. **Magazyn obuwia** przeniosłem z ulicy Rymarskiej Nr 14, **na ulicę Przejazd Nr 2, drugi dom za apteką.**

Magazyn mój posiada znaczny dobór obuwia damskiego i dziecinnego w różnych fasonach, z rozmaitych skór i pruneli.

Zamówienia znaczniejszych partyj obuwia przyjmują się także na **Prowincję i do Cesarstwa** a są wykonywane dokładnie, elegancko i w oznaczonym terminie.

Józef Zbrożek.

6—6—14377—

Oczekiwane:

Portmonetki damskie z imionami.
Wachlarze Paryzkie najświeższych wzorów.
Cygarniczki prawdziwe piankowe, oraz na czasie
Spinki jubileuszowe, z portretem J. I. Kraszewskiego, po 40 i 90 kop. para,
nadeszły do Handlu Galanteryjnego

J. A. Wernica,

Krak.-Przedmieście, dom przechodni Roezlera. —15368—5—6

Dla Osób spodziewających się słabości, na czas dłuższy przed słabością,

są Pokoiki oddzielne,

gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. — Róg Włodzimierskiej i Świętokrzyzkiej Nr 3, u akuszerki **B. J.** —15847—2—3

SZAFA

magazynowa, czarna, z ozdobami złoconemi, przez jednego z pierwszorzędnych stolarzy robiona, jest do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy Wierzbowej, w b. hotelu Angielskim, na 1-m piętrze w magazynie. —15813—2—6

Franciszek Łapczyński,

służący i roznosiciel z mej księgarni, z dniem dzisiejszym ze służby oddalonym został.—Upraszam zatem osoby pozostające z moją księgarnią w stosunkach, takowemu nic nie wypłacać, gdyż za wypłaty te nie odpowiadam.

Warszawa dnia 31 Lipca 1879 r.

Henryk Trenkler.

Księgarnia i Skład Nut muzycznych, Wierzbowa Nr 4,613, hotel Angielski. —15829—2—2

Do sprzedania:

Tokarnie, Bormaszyny, Bandzegi, Heblarnie, Maszyna do kopjowania kopyt dla szewców.—Smolna Nr 11, mieszkania 10; od godziny 5—6 wieczorem. —15842—2—3

Do wynajęcia

SUTERENA

zdatna na warsztat lub magazyn, przy ulicy Wroniej.—Wiadomość: Smolna Nr 11, mieszkania 10. —15842—2—3

DOM

na Szmulowiznie Nr 92, w blizkości Petersburskich warsztatów, przynoszący rocznie dochodu rs. 700, jest na dogodnych warunkach do sprzedania, z powodu wyjazdu.—Wiadomość na miejscu u właściciela. —15737—3—6

Ktoby miał do sprzedania

DOM

z ogrodem, zechce się porozumieć z właścicielem possesji przy ulicy Nowy-Świat Nr 56. —15747—3—3

Nowy Skład

przy ulicy Chmielnej Nr 33, wprost Zielnej, poleca Szanownej Publiczności **Naftę Amerykańską,** garniec 7½ funta kop. 60 i rabat odstępuje się biorącym w większej ilości. **Mydła,** Krochmale, Farbki; **Farby** malarskie i mularskie, Massy do podług; **Oleje,** Oliwa do jedzenia i palenia. Octy Spiessa i t. p. przedmiota. —15727—3—6

Kolonja wieczysto-czynszowa

Marywil

116½ mórg nowopolskich zawierająca o jedną wiorstę od karczmy Pelcowizny (na drodze bitej Petersburgskiej), również o jedną wiorstę od stacji drogi żel. Nadwiślańskiej (na Pradze) położona, jest każdego czasu do sprzedania, wraz z inwentarzem żywym i martwym, a to bez pośrednictwa osób trzecich.—Bliższa wiadomość na gruncie, u miejscowego rządcy. —15508—4—4

Dla Obywatelstwa wiejskiego lub Osoby zatrzymującej się czasowo w Warszawie, zaraz stały **Lokal** z umeblowaniem, pościelą i innemi wygodami, złożony z oddzielnego pokoju z przedpokojem i wspólnego saloniku, za bardzo umiarkowane wynagrodzenie. — Krakowskie-Przedmieście Nr 52, lokalu 8. (dom W-go Fajansa), zapytać stróża. —15662—3—3

Jest do odnajęcia

Pokój

umeblowany. Ulica Pańska Nr 13, stróż wskaże. —15839—2—3

1, 2 i 3 pokojowe, odrestaurowane

LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36. —15806—2—12

Poszukuje się Lokalu,

złożonego z 4 lub 5 pokoi, położony na pryncypalnej ulicy i zdatnego na kantor wraz z mieszkaniem (z frontu lub z podwórza).—Oferty pod lit M. J. 31, przyjmuje Warsz. Agentura ogłoszeń. Senatorska Nr 22. —15822—2—2

Letnie Mieszkanie,

(4 pokoje, kuchnia, z meblami), z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia od 20 Lipca (1 Sierpnia), w dobrach Ruda, 4 wiorsty odległych od przystanku Dębe Wielkie, kolei Terespolskiej. — Komunikacja ułatwiona.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 53, stróż wskaże, lub na miejscu. —15789—2—3

Jest do wynajęcia **w każdym czasie**

Pokój

w bliskości Saskiego ogrodu, od frontu, na dole, o dwóch oknach, dla kawalera lub pojedyńczej przyzwoitej osoby.—Wiadomość na miejscu, przy ulicy **Szkolnej Nr 1,** w sklepie **pod dwoma kasztanami.**—Tamże nadeszło z prowincji, świeże **MASŁO.** 13887—3—3

Przy ulicy Bednarskiej Nr 18, trzeci dom od Krakowskiego Przedmieścia, do wynajęcia od 1-go Października lub też zaraz

6 Pokoi

z przedpokojem i kuchnią, wiadomość u stróża. —15889—1—6

Z powodu wyjazdu dla familijnych interesów, jest do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach.

Sklep Wiktuałów.

Ulica Chmielna Nr 18. —15869—1—6

Sklep Wiktuałów,

do sprzedania, z powodu wyjazdu, przy ulicy Siennej, naprzeciwko domu Nr 13.—Wiadomość na miejscu. —15852—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 21 Іюля (2 Августа) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.